GŁOS NARODU

NR. 112. — ROK XXXIV.

CZWARTEK

28. KWIETNIA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY).
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie . . .	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406

Nierozegrana batalja.

PO WYBORACH W AUSTRJI.

Spodobało się „Naprzodowi" określić wynik niedzielnych wyborów w Austrji jako **„zwycięstwo socjalistów w Austrji i Wiedniu".**

Niewątpliwie. jeśli się zyskanie dwóch lub trzech nowych mandatów do parlamentu uważa już za zwycięstwo nad przeciwnikiem, to organ PPS. ma rację. Austrjacka S. D., która przy wyborach do National-rat'u w roku 1923 na 165 mandatów zdobyła 68, wejdzie tam teraz z przynajmniej 70 posłami. — „Einheitsliste", której stronnictwa (chrześcijańsko-społeczne i wszechniemcy) miały wówczas 92 mandaty (82 + 10), będzie miała teraz 85 (lub 86) mandatów, t. j. o parę mniej, — a wreszcie „Landbund", organizacja rolnicza, z 5 podnosi liczbę mandatów na 9 lub 8.

Sumarycznie zatem mają socjaliści austrjaccy pewien, niewielki sukces do zapisania, gdy partje „listy zjednoczeniowej" — utratę siedmiu mandatów. Faktycznie jednak trudno mówić o zwycięstwie, skoro kluby umiarkowane w dalszym ciągu będą miały w parlamencie większość, a klub socjalistyczny w dalszym ciągu będzie musiał pozostać w opozycji.

Jeszcze mniej można mówić o zwycięstwie socjalistów w — Wiedniu, przy wyborach do Rady miejskiej. pełniącej funkcje sejmu krajowego („Landtag'u"). Stan tu pozostał prawie bez zmiany: socjaliści stracili wprawdzie jeden mandat na rzecz chrześcijańsko-społecznych, zyskali jednak nowy kosztem listy syjonistycznej: socjaliści będą więc mieli nadal 78 mandatów, stronnictwa umiarkowane zaś 42, t. j. o jeden więcej.

Właściwie więc niema zwycięzców, i niema też zwyciężonych. Żadna z partyj nie osiągnęła celu, do którego zmierzała: radykalnej zmiany w stanie posiadania... Kluby umiarkowane mają wprawdzie w parlamencie sumaryczną większość, tak jednak równocześnie silną opozycję. że nie wiadomo, czy się przeciw niej da rządzić... Na Ratuszu socjaliści utrzymali swój stan posiadania. przebieg jednak wyborów pouczył ich. że jest to maximum, powyżej którego posunąć się już nie będą mogli.

Jeśli się zaś zważy, że Bauer tuż przed wyborami uważał za pewnik nieledwie, iż socjaliści uzyskają o 350 tys. głosów więcej, niż w roku 1923. i skutkiem tego zdobędą większość w parlamencie, to o osiągnięciu tych celów nie może być mowy. Faktyczny przyrost głosów socjalistycznych dalekim jest od tego. na który liczono i którego się po drugiej stronie nawet — obawiano.

Rządząca bowiem Austrją większość ks Seipla miała ostatnio do czynienia z tak zuchwałą w metodach agitacyjnych i tak demagogiczną opozycją, że najgorsze można było stawiać horoskopy. Prasa socjalistyczna nie tylko wydobyła na wierzch wszystkie jej błędy i słabości, ale obrzuciła stekiem oszczerstw i kalumnij. że w najbliższym czasie odbędzie się na tem tle szereg procesów sądowych... Dodać należy, że żaden prawie wiec chrześcijańsko-społeczny w Wiedniu nie obył się bez udziału bojówek czerwonych; ze szczególną zapamiętałością ścigali socjalni „demokraci" posła Kunschaka z partji chrześcijańsko-społecznej, ogólnie w świecie robotniczym poważanego działacza. Na dobitek nie doszło do przewidywanego skupienia obozów umiarkowanych. W samym Wiedniu obok „listy zjednoczeniowej" zgłoszono jeszcze 5 innych list mieszczańskich. Żadna z nich nie skupiła większej liczby głosów; razem jednak przyczyniły się walnie do osłabienia pozycji listy zjednoczeniowej. Głośna od niedawna partja ks. Udego nie przeprowadziła ani jednego przedstawiciela do parlamentu: tylko w Styrji zyskała dwa mandaty do sejmu krajowego. Chyba na tem zakończy rozbijacki swój żywot...

W tych więc warunkach trudno mówić o zwycięstwie którejś ze stron. **Batalja wyborcza w Austrji pozostała nierozegrana.** Austrja będzie dalej areną walki między dwoma kierunkami: socjalizmem (raczej marksizmem, komunizmem) a chrześcijańsko-społecznym. Wybory z 24 kwietnia nie zapowiadają ani rychłego końca tej walki, ani jej osłabienia nawet.

Zawierają one jednak pewne cenne wskazówki... Stronnictwo chrześcijańsko-społeczne wykazuje stały spadek sympatyj w masach robotniczych. Kompensuje go sobie wzrostem zaufania w klasach zamożnych i na wsi, można jednak wątpić. czy to jest normalny rozwój obozu opartego o zasady Leona XIII. Masy robotnicze, które przed laty kilkunastu jeszcze stanowiły trzon partji chrześcijańsko-społecznej, odpływają tymczasem do S. D., która je „wychowuje" w swoich antyspołecznych i antykatolickich organizacjach. Tuż przed wyborami w kołach duchownych zwrócono uwagę na to niepokojące zjawisko. Dalsza utrata wpływów wśród robotników byłaby groźnem niebezpieczeństwem dla państwa. Nic dziwnego więc, że coraz silniej odzywają się w partji chrześcijańsko-społecznej głosy żądające nawrotu do przedwojennego programu, do prawdziwie chrześcijańsko-społecznej ideologji.

Przy dzisiejszem zróżniczkowaniu społeczeństwa. w wirze walczących ze sobą egoizmów. jest bardzo trudno zadowolić wszystkie tendencje, — **jest zaś niemożliwością prowadzić równocześnie i konserwatywną politykę gospodarczą i politykę reform społecznych w kraju,** który. jak Austrja. przechodzi ostry kryzys ekonomiczny. Nie ulega wątpliwości. że partja chrześcijańsko-społecznej tylko ta druga polityka odpowiada. Tą polityką ona stoi i tą polityką reform społecznych — pada.

W. Z.

Walka wyborcza w Warszawie.

Brak konsolidacji. — Rozbicie lewicy. — 2 listy „sanacyjnej". — Żydzi też rozbici.

Od kilku dni toczy się w Warszawie kampanja wyborcza o rządy w radzie miejskiej. Utworzyły się już komitety wyborcze i rozpoczęły agitację. List wyborczych będzie prawdopodobnie dość dużo. Ani Polacy, ani żydzi nie pójdą do wyborów solidarnie.

Z polskich organizacyj wyborczych najpoważniej przedstawia się Komitet Gospodarczy Obrony Polskości Warszawy. Trzonem tego Komitetu są stronnictwa: Zw. Lud. Nar. i Chrz. Dem., dokoła których zgrupowały się liczne stowarzyszenia gospodarcze i społeczne. Prezesem Komitetu Gospodarczego jest prof. Ignacy Radziszewski, b. rektor Politechniki; członkami są między innymi: ks. sen. Albrecht, pos. J. Michalski. sen. Szebekówna, p. Dobraczyński. adw. Janczewski i inni. Lista Komitetu Gospodarczego będzie poparta przez wszystkie stronnictwa prawicowo-centrowe. Komitet zapowiada stanowczą walkę z komunizmem i żydostwem.

Osobno idzie do wyborów Narodowa Partja Robotnicza, spodziewająca się otrzymać głosy wśród robotników i inteligencji.

W obozie lewicowym z odrębną listą występuje P. P. S. „Sanacja moralna" staje do wyborów w dwu oddziałach. Jednym jest Obywatelski Komitet Wyborczy Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej, którego ośrodek stanowi „Partja Pracy", sprzymierzona z niektórymi działaczami mieszczańskimi. Drugą listę „sanacyjną" wystawią jakieś „Niezależne Związki Zawodowe" popierane przez Związek Naprawy Rzeczypospolitej. Jest jednak możliwem. że w ostatniej chwili oba ugrupowania połączą się.

Oprócz tego tworzą się różne drobne organizacje wyborcze, jak np. bezpartyjny komitet wyborczy przedmieść. Ugrupowania takie prawdopodobnie żadnych sukcesów w wyborach nie osiągną, jedynie zaszkodzą stronnictwom polskim.

Komuniści wystąpią pod jakąś niekomunistyczną firmą.

Żydzi wystawią prawdopodobnie kilka list. Będzie lista syjonistyczna, skupiająca szereg żydowskich organizacyj narodowych, dalej blok paru ugrupowań socjalistycznych, wreszcie kilka list lewicy żydowskiej.

Bilans prac przygotowawczej komisji rozbrojeniowej.

Genewa. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej przy rozpatrywaniu tekstu projektu konwencji rozbrojeniowej w pierwszem czytaniu **minister Sokal** zaproponował dołączyć do tekstu projektowanej konwencji wstęp. który nazwał **„moralnym bilansem prac komisji".** Wstęp ten zawierałby **wyniki obrad komisji.** W dłuższem przemówieniu minister Sokal omawiał prace komisji i **podkreślał ich znaczenie moralne.** Przemówienie ministra Sokala **wywołało duże wrażenie wśród członków Komisji,** zgromadzonej publiczności i przedstawicieli prasy.

W dyskusji nad wnioskiem polskim zabrał głos delegat niemiecki hr. Bernsdorf, który **w sposób namiętny zbijał wywody ministra Sokala sprzeciwiając się jego warunkom.** Delegat francuski Clausel **poparł bardzo gorąco propozycję polską.** Delegat angielski Sir Cecil Hurst przyłączył się też do wniosku polskiego. Wniosek polski **wbrew protestowi niemieckiemu został przyjęty.**

Londyn. (PAT.) Z Genewy donoszą, że w sprawozdaniu przesłanem prasie tamtejszej lord Cecil oświadcza. że Komisja przygotowawcza do konferencji rozbrojeniowej **przeprowadziła główną część pracy programu nakreślonego na początku** sesji. Komisja opracowała plan redukcji zbrojeń obecnych i ograniczenia przyszłych. Jednak. zdaniem lorda Cecila. **faktycznego stanu zbrojeń nie zdołała jeszcze ustalić, a zadanie to nie będzie łatwe.** Wogóle zresztą nie spodziewano się. aby sprawę tą można było **rozstrzygnąć w ciągu sesji bieżącej. Został ustalony przedstawiony plan ograniczenia zbrojeń. Niektóre państwa poczyniły zastrzeżenia co do pewnych punktów, co do innych punktów sporządzono teksty alternatywne.** W każdym razie wyniki wytężonej tygodniowej pracy komisji wykazują **całkowitą praktyczność polityki rozbrojeniowej.**

Bilans Banku Polskiego

ZA DRUGĄ DEKADĘ KWIETNIA

Warszawa. (PAT.) Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę kwietnia wykazuje zwiększenie **zapasów kruszcu to jest złota i srebra o 48.818.94 zł. (154.8 milj. zł.).** Zapas walut i dewiz zwiększył się brutto o **979.477,28 zł. (237,1 milj.),** a netto wskutek zmniejszenia się zobowiązań reportowych i na rachunkach w walucie zagranicznej o **1.650.000 (33.3 milj. zł. o 2.6 milj.).** Portfel wekslowy zmniejszył się o **8.3 milj.** (354.5 milj.). Saldo na rachunkach żyrowych i innych zobowiązaniach wzrosło o **29.2 milj.** (278,1 milj.). Obieg biletów bankowych zmniejszył się o **16.5 milj.** (643,7 milj.). Przyjęty natomiast do zapasów banku stan polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o **9.3 milj.** (14.4 milj.). Inne pozycje bez większych zmian.

RUCH POLSKICH OKRĘTÓW.

Gdynia. (AW.) „Poznań" załadowany kopalniakami odpłynął dziś do Calais. „Kraków" wyładowuje w Norrköping 2755 tonn węgla, „Wilno" ładuje w Gdyni 2.700 tonn węgla do Szwecji. „Katowice" wyładował w Norrköping 2650 tonn węgla z Gdyni. „Toruń" załadował 650 wagonów kopalniaków do **Calais.**

O czem piszą inni?...

Rozłam w Stronnictwie Chłopskiem.

Młode, bo zaledwie d[illegible]ok życia liczące Stronnictwo Chłop[illegible] zaczyna się już rozlatywać. Opozycjoniści zjechali się w Rawie i postanowili utworzyć nowe stronnictwo, mianowicie Związek Chłopów. Na czele nowej organizacji stanął p. H. Wislocki, legjonista pierwszej brygady. Do rozłamu doszło z powodu opozycyjnego stanowiska wielu posłów Stronnictwa Chłopskiego wobec rządu p. Piłsudskiego. „Polonia“ twierdzi, że

„grupa P. O. W. była niezadowolona z działalności posłów Bryla, Wrony i innych. Ponadto władze stronnictwa rozpoczęły akcję przedwyborczą, dzieląc mandaty do przyszłego Sejmu i starając się przy tej sposobności usunąć wpływy P. O. W. Wszystko to wywołało rozłam. Ferment szerzy się dalej i możliwe jest, iż dojdzie do secesji. Obiega pogłoska, że posłowie: Polakiewicz i Śliwiński zamierzają wystąpić i utworzyć klub Związku Chłopów. Nie jest wykluczonem, że podobny ferment ogarnie Wyzwolenie“.

Należy się spodziewać, że i Związek Chłopów, o ile wogóle urośnie w siły, rozpadnie się prędzej czy później. Takito już jest los stronnictw demagogicznych, bezprogramowych, organizowanych pod hasłem kultu jednostek lub nienawiści do „reakcji“. Z „Wyzwolenia“ odeszli członkowie późniejszej Niezależnej Partji Chłopskiej, Klubu Pracy. Stronnictwa Chłopskiego i monarchista p. Ćwiakowski. Teraz zaczyna się rozpadać Stronnictwo Chłopskie. Wprawdzie pos. Waleron, prezes Stronnictwa Chłopskiego lekceważąco wyraził się o secesji grupy p. Wisłockiego, ale w każdym razie początek jest już zrobiony.

Nigdy jeszcze nie było takiego rozrostu i rozwielmożnienia się partyjnictwa, jak za rządów „sanacji moralnej“. Piłsudczycy walczą z „sejmowładztwem“ w ten sposób, że wchodzą do istniejących już stronnictw, tworzą tam osobne grupy i wkońcu rozbijają je. Dotychczas jednak udaje im się rozbijać i osłabiać tylko lewicowe stronnictwa. Obóz umiarkowany, najbardziej przez „sanatorów“ znienawidzony, trzyma się naogół nieźle.

Komuniści w „Kościele Narodowym“.

„Gazeta Bydgoska“ zwraca uwagę na ciekawy fakt, iż aresztowani w Bydgoszczy komuniści byli członkami „Kościoła Narodowego“. Tłumaczy się to tem, iż

„ponieważ K. P. P. jest nielegalna, obrano inne tereny do roboty komunistycznej. Zaczęto się skupiać w Związku Strzeleckim i przedewszystkiem w Kościele Narodowym.

Jak już zaznaczyliśmy, wszyscy aresztowani komuniści należeli do Kościoła Narodowego. Wiadomo nam również, że krótko przed aresztowaniem jeden z komunistów miał publiczną „naukę“ w Kościele Narodowym przy ulicy Marcinkowskiego“. A co to była za „nauka“ każdy sobie dopowie“.

Bojówki socjalistyczne „pracują“.

„Nasz Przegląd“ opisuje smutną przygodę pp. Felsenhardta-Skalskiego i Rastawickiego, którzy zostali poranieni po wiecu socjalistycznym w Warszawie. Najpierw bito kijami p. Rastawickiego, a wtedy pan Felsenhardt zapytał się, dlaczego biją tego człowieka.

„W odpowiedzi na interwencję p. F. dostało się również kilka strasznych uderzeń kijem. Bito go okropnie, oprócz głębokiej rany ciętej w głowę, otrzymał również niebezpieczne uderzenie laską w oko.

W pewnej chwili ktoś z pośród blisko stojących zakomenderował: dosyć! W tej samej chwili przestano bić. Rozkazodawcą, według twierdzenia p. Felsenhardta, był p. Łokietek, znany komendant milicji P. P. S.“

P. Rastawicki zeznał również, że przestano go bić na rozkaz tow. Łokietka. Obie ofiary „tolerancji“ socjalistycznej zażądały od władz PPS. wydania nazwisk napastników.

A jednak „maglowano“ pos. Perla.

W sprawie pewnych żydowskich operacyj koło zwłok zmarłego pos. Perla, których tak socjaliści nasi wypierali się, pisze „Moment“ w numerze 91:

„Religijną stroną pogrzebu F. Perla zajmowało się Towarzystwo o hebrajskiej nazwie Chesed Szel Emes. W kilka godzin po śmierci w mieszkaniu na Nowowiejskiej, dokonano czyszczenia trupa (t. zw. maglowania). Zmarłego ubrano w śmiertelną koszulę i „cycele“.

—ooo—

Zespolenie i rozbudowa ustawodawstwą ubezpieczeniowego.

ŚWIĄDCZENIA W CHOROBIE. — ORGANIZACJA ZAKŁADÓW UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

(II). W zakresie świadczeń na rzecz ubezpieczonych na wypadek choroby projekt ministerstwa nie wprowadza ważniejszych zmian. Jak dotychczas tak i nadal ubezpieczony korzysta z pomocy lekarskiej, ograniczonej jednak do 39 tygodni oraz pobiera od 3 dni choroby zasiłek wynoszący 60% t. zw. **płacy ustawowej.** Płacę ustawową stanowi cyfra przeciętna, powstająca z obliczenia zarobku najbliżej siebie stojących grup zarobkowych. Grup takich przewiduje projekt ministerstwa 23, licząc od zarobku najmniejszego aż ponad 168 zł zarobku tygodniowego. Przy ustalaniu płacy ustawowej zyskują robotnicy mający zarobki, gdyż ich płaca ustawowa jest zawsze **wyższa** niż rzeczywisty zarobek. Świadczenia dla położnic oraz dla członków rodziny ubezpieczonego również nie ulegną zmianie. Postulaty ubezpieczonych, by podnieść wysokość zasiłku oraz, by zasiłek wypłacano od pierwszego dnia choroby nie znajdują w projekcie rządowym uwzględnienia. Również i sprawa **wolnego wyboru lekarza** nie jest załatwiona w myśl słusznych postulatów pracowników. Należy zatem stwierdzić, że w zakresie świadczeń projekt ministerstwa nie uwzględnia życzeń wielokrotnie wyrażanych przez różne organizacje pracowników.

Kończąc uwagi o Kasach ubezpieczeń społecznych ponownie zaznaczam, że nie widzę w odnośnych przepisach projektu żadnej poważnej zmiany stanu dzisiejszego i że Kasy te niczem nie będą się różnić od obecnych Kas chorych. Ponieważ Kasy ubezpieczeń społecznych mają również przeprowadzać rejestrację i ewidencję osób, które ubezpieczone być mają w innych działach ubezpieczeń społecznych, przeto nastąpi duże rozszerzenie wpływu dzisiejszych Kas chorych, a więc i wpływu socjalistów, rządzących w większości tych instytucji.

O ile Kasy ubezpieczeń społecznych objąć mają wszystkich pracowników najemnych, o tyle Zakłady ubezpieczeń społecznych mają się zająć jedynie ubezpieczeniem robotników fizycznych na wypadek starości i niezdolności do pracy. Ponadto w zakres ich działania wchodzi koordynowanie i uzupełnianie lecznictwa Kas ubezpieczeń społecznych i kontrola nad ich działalnością, słowem, ten dział, który dotychczas należał do Związków Kas chorych i okręgowych urzędów ubezpieczeń społecznych. Zakłady ubezpieczeń społecznych rozciągać się mają na jedno lub kilka województw. Organami Zakładów są: Rada, Zarząd, Komisja rewizyjna i Komisja rentowa. Władze te mają być wybierane przez pracobiorców (ubezpieczonych) i pracodawców (ubezpieczających). **Rada Zakładu ubezpieczeń społecznych** wynosi najwyżej 45 członków wybieranych na 6 lat przez zgromadzenie wyborców poszczególnych Kas ubezpieczeń społecznych. Każda Rada Kasy wybiera na 2 tysiące ubezpieczonych 3 delegatów do zgromadzenia wyborców, przyczem jednak liczba wyborców z jednej Kasy nie może przekraczać 30. Tak wyborców w poszczególnych Kasach ubezpieczeń, jak również członków Rady Zakładu ubezpieczeń wybierają w $2/3$ ubezpieczeni, w $1/3$ pracodawcy. Wybory są **proporcjonalne.** Wybory do Rady Zakładu ubezpieczeń społecznych odbywają się w siedzibie Zakładu. Pociągnie to rzecz oczywista poważne wydatki na przejazd wyborców do miasta wojewódzkiego.

Zarząd Zakładu ubezpieczeń społecznych składa się z przewodniczącego i jego zastępcy i 12 członków. Przewodniczącego i jego zastępcę, oraz 3 członków **mianuje minister pracy i opieki społecznej,** natomiast 9 członków zarządu wybiera Rada Zakładu, a mianowicie 3 z grupy pracodawców, a 6 z grupy pracobiorców. Okres urzędowania Zakładu ubezpieczeń społecznych trwa 6 lat. Zarząd Zakładu powołuje dyrektora, naczelnego matematyka(!) i naczelnego lekarza. Uchwała taka wymaga zatwierdzenia władzy nadzorczej.

Komisja rewizyjna Zakładu ubezpieczeń społecznych liczy 4 członków, a to 2 z grupy ubezpieczonych, 1 z grupy pracodawców, 9 wybranych na 2 lata przez Radę Zakładu, oraz **1 mianowanego** przez ministra pracy i opieki społecznej. **Komisja rentowa,** orzekająca o przyznawaniu świadczeń udzielanych przez Zakład ubezpieczeń społecznych liczy 5 osób, a to przewodniczącego względnie jego zastępcę oraz 2 przedstawicieli ubezpieczonych i 2 przedstawicieli pracodawców, wybranych na 3 lata przez Radę Zakładu ubezpieczeń społecznych. Przewodniczącego i jego zastępcę wybiera zarząd ale tylko z pośród tych członków, którzy wchodzą do Zarządu z nominacji.

Zakłady ubezpieczeń społecznych łączą się **w Związek Zakładów ubezpieczeń społecznych** z siedzibą w Warszawie. Na czele takiego Związku stoi zarząd, którego $1/3$ członków pochodzi **z nominacji** ministra pracy i opieki społecznej, **$2/3$ z wyborów,** których dokonują Rady poszczególnych Zakładów Kasy w ten sposób, że Rada każdego Zakładu wybiera 2 członków, w tem 1 z grupy pracodawców, 1 z grupy pracobiorców. Przewodniczący Zarządu Związku **mianowany jest** przez ministra pracy i opieki społecznej z pośród osób, wchodzących do Zarządu drogą nominacji. Zastępcę wybiera Zarząd, ale zatwierdza go również minister pracy. Okres urzędowania Zarządu trwa 6 lat. Zarząd powołuje dyrektora Związku, naczelnego lekarza i naczelnego matematyka, zatwierdzanych przez władze nadzorcze. — **Komisja rewizyjna** Związku Zakładów ubezpieczeń społecznych składa się z delegatów poszczególnych Zakładów ubezpieczeń, po jednym na każdy Zakład.

Ze streszczenia postanowień dotyczących organów Zakładów ubezpieczeń społecznych widoczny jest zamiar dość znacznego **ograniczenia samorządu** tych instytucji przez to, że ministerstwo pracy i opieki społecznej mianuje część członków tych organów. Sądzę, że jest to **tendencja zdrowa,** jakkolwiek i w tym wypadku możnaby przypuszczać chęć ugruntowania w instytucjach ubezpieczeniowych wpływu socjalistów. Nie należy bowiem mieć żadnych złudzeń co do tego, kim będą owi nominaci. Będą to przeważnie socjaliści zasłużeni mniej lub więcej dla partji. Niemniej jednak **rzeczowe względy** przemawiają za tem, by władzom nadzorczym zapewnić w Zakładach ubezpieczeń społecznych najbardziej bezpośredni wpływ przez delegowanie do ich zarządów poniekąd mężów zaufania rządu. Nie trzeba bowiem zapominać o tem, że Zakłady te operować będą miljonowymi funduszami publicznymi, a w takich wypadkach jak najściślejsza kontrola jest wprost koniecznością.

Jan Puchałka.

Dlaczego Zjazd wychodźtwa nie doszedł do skutku?

Przygotowania do Zjazdu w Stanach. — Porażka lewicy. — Intrygi w Warszawie. — Narodowe i katolickie stanowisko polskiego wychodźtwa w Stanach.

Jak już z doniesień prasy wiadomo, projektowany na maj b. r. zjazd wychodźtwa polskiego z Ameryki w Warszawie rozbił się o demagogję kilku lewicowych organizacji wchodzących w skład komitetu warszawskiego. Bawiący w ostatnich dniach w Krakowie p. Stefanowicz redaktor pism polskiego Zjednoczenia Rzymsko-katolickiego w Chicago udzielił nam szeregu ciekawych szczegółów o całej tej sprawie.

Inicjatywa Zjazdu — mówił red. Stef. — wyszła z Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich, później przyłączyło się Polskie Towarzystwo Emigracyjne i Tow. im. Adama Mickiewicza. Zawiązał się komitet złożony z 28 osób z przeważającą większością lewicowców z takimi radykałami nawet jak pos. Polakiewicz, delegowany tam przez P. Tow. Emigracyjne. O tych stosunkach byliśmy poinformowani i znane nam były zamiary komitetu warszawskiego, któremu szło o ściągnięcie jaknajwiększej ilości lewicowych delegatów (dla których znaleziono nawet specjalne ulgi i pomoc).

Tymczasem w Stanach Zjednoczonych zjazd przedstawicieli wszystkich organizacji polskich i prasy, który odbył się w pierwszej połowie lutego w Buffalo ustalił już rozdział 32 mandatów dla wychodźtwa polskiego w Stanach Zjednoczonych w stosunku do liczby członków organizacji i liczby czytelników pism, a to na podstawie zaprzysiężonych zeznań tychże organizacji. Przy rozdziale tym wypadło na organizacje i pisma narodowe, katolickie 26 mandatów, zaś na lewicowe 6. Gdy lewicowe ugrupowania spostrzegły, że są w znikomej mniejszości, gdy ponadto odmówiono mandatu sekcie religijnej Hodura (Kościół Narodowy), jako organizacji o charakterze religijnym (Kościół katolicki nie żądał osobnych przedstawicieli) wówczas lewicowcy demonstracyjnie opuścili salę obrad Zjazdu.

Równocześnie też rozpoczęły się z ich strony intrygi na terenie warszawskim; wysłano kablogram do Warszawy, by zjazd odłożyć (kablogram ten podpisali: redaktor lewicowego „Nowego Światu“ z Nowego Jorku i niejaki Wieczorek), rozpoczęły się również targi w Warszawie. Tow. Emigracyjne stanęło odrazu po stronie lewicowców i podjęło skuteczną interwencję u rządu, by zjazd odłożyć. Na jednem z decydujących posiedzeń w Warszawie oświadczyło P. T. Emigr., że występuje z komitetu i że rząd cofa swe poparcie tak materjalne jak i moralne dla zjazdu. W tej sytuacji komitet znalazł się bez wyjścia i musiał odroczyć zjazd — mniejsza bowiem wprawdzie o Tow. Emigr., ale gdy rząd odmówił swego poparcia sprawa z natury rzeczy upaść musiała.

Oczywiście, obawiały się partje lewicowe porażki na zjeździe, na którym znalazłyby się w takiej mniejszości, że nie miałyby głosu ani wpływu na „Związek Polaków z Zagranicy“, który miał się na zjeździe utworzyć. Organizacje katolicko-narodowe wychodźctwa były już całkowicie przygotowane do zjazdu; przygotowano już 10 referatów, wszystkie organizacje wyznaczyły już delegatów i cały program na zjazd. Słuszność sprawy budziła w nas zapał do pracy. Trzeba bowiem dodać, że utworzenie Związku Polaków z Zagranicy jest rzeczą palącą. Polskie wychodźctwo ma wszędzie wiele potrzeb, a żadnej niema łączności z krajem, ani też w kraju niema ogólnej organizacji, którąby się wychodźctwem szczerze zajęła.

I będziemy też dążyć do utworzenia tego Związku i urządzenia zjazdu, ale z tymi, którzy już raz nas zawiedli, nie będziemy mówić, nie chcemy bowiem poraz wtóry spotkać się z zawodem.

Jedno należy tu stwierdzić: Partje lewicowe, jeżeli idzie o Polaków ze Stanów Zjedn. zawiodły się całkowicie, wychodźctwo bowiem polskie w Stanach jest w 90% narodowo usposobione i jest katolickie. Lewicowców jest wogóle mało i są niezorganizowani. W czasie wojny mieli oni „Komitet Obrony Narodowej“, który dziś już nie istnieje. W ostatnich czasach usiłowali stworzyć w okolicach Nowego Jorku parę „Komitetów Piłsudskiego“, dalej jednak ruszyć nie mogą. Żadnej centralnej organizacji lewicowej niema.

Żadne wysiłki zradykalizowania reprezentacji wychodźctwa i nadania zjazdowi charakteru lewicowego, nie powiodą się. Wychodźctwo polskie jest bowiem w znacznej większości uobywatelone, odgrywa poważną rolę w życiu państwowem Stanów. Są to obywatelskie czynniki o demokratycznych poglądach, które z pogardą odrzucają wszelkie ruchy rewolucyjne. Hasłami tutejszych partji nie żyją, nie są z żadną z nich związane i chcą tylko widzieć **Polskę wielką, ale narodową, katolicką.**

—ooo—

Kpt. Wąsowicz uwolniony!

Najście na redakcję „Słowa Polskiego“ wynikiem „nieodpornego przymusu“.

Donosiliśmy wczoraj, że dowódca korpusu lwowskiego ukarał 10-dniowym aresztem dwu oficerów, którzy brali udział w najściu na redakcję „Słowa Polskiego“ w dniu 19 marca br. Zdawało się więc, że tembardziej ukarany zostanie główny sprawca napadu, kpt. Wąsowicz. Stało się jednak inaczej.

Kpt. Wąsowicz został oskarżony **nie o zbrodnię gwałtu publicznego, lecz o obrazę czci.** Na rozprawie, która odbyła się w poniedziałek w wojskowym sądzie okręgowym we Lwowie, oskarżony twierdził, że po przeczytaniu artykułu „Po wieczne czasy“ uczuł się bardzo oburzony i postanowił znaleźć satysfakcję. W drodze do redakcji „Słowa Polskiego“ spotkał kapitanów Sołtysa i Łodzińskiego i wyjaśnił im swój zamiar. Zeznania świadków dowiodły jednak, że najście było obmyślone, a zachowanie się kpt. Wąsowicza robiło, jak twierdził oskarżyciel red. Kordys, wrażenie „formuły z góry przygotowanej“.

Trybunał odrzucił szereg wniosków oskarżyciela prywatnego o uzupełnienie postępowania dowodowego. Obrońca kpt. dr. Świtalski twierdził, że **w postępku kpt. Wąsowicza jest coś wielkiego(!) i wzniosłego(!).**

Po półtoragodzinnej naradzie trybunał **uwolnił oskarżonego.** W motywach wyroku powiedziano, że kpt. Wąsowicz działał pod nieodpornym przymusem. Te motywy wywołały, jak twierdzi „Słowo Polskie“, ogólne zdziwienie, gdyż nieodporny przymus może być przyjęty tylko wówczas, jeżeli na sprawcę działała bezpośrednia groźba, pod wpływem której zmuszony był dokonać czynu przestępnego, albo też jeżeli sprawca znajdował się w stanie przymusowej konieczności, która to konieczność zaistnieje tylko wówczas, gdy zachodzi kolizja dwu praw, z których jedno może być uratowane tylko przez poświęcenie drugiego.

Zastępca oskarżyciela, adw. Argasiński zgłosił zażalenie nieważności.

Nowy biskup-sufragan poznański.

Wczoraj podaliśmy wiadomość o nominacji ks. Karola Radońskiego na biskupa-sufragana poznańskiego.

Biskup-nominat urodził się w r. 1883 w Kościałkowej Górce pod Poznaniem. Po studjach w gimnazjum św. Marji Magdaleny w Poznaniu i dwóch latach filozofji w Heidelbergu, Berlinie i Monachjum wstąpił do seminarjum duch. w Poznaniu, które ukończył w r. 1909. Po kilku latach wikarjatu w Poznaniu objął w r. 1914 obowiązki spowiednika i kaznodziei katedralnego. Przez dwa lata redagował znany tygodnik „Przewodnik katolicki“. Wiele czasu i sił poświęcił katolickim Stowarzyszeniom Młodzieży; z pod jego pióra wyszedł szereg wykładów i sztuk teatralnych dla scen młodzieży. W roku 1921 został ks. Biskup Radoński proboszczem parafji Serca Jezusowego w Poznaniu na Jeżycach.

Konsekracja nowego biskupa odbyć się ma 29 maja br. w Poznaniu. W tych dniach wyjeżdża ks. Biskup Radoński do Rzymu.

* * *

Z kadzielnic pozłocistych, z których wonność [bucha,
Z ołtarzy, wywyższonych na słupach strzelistych,
Bijesz w niebo płomieniem jako słup ognisty —
Gdy drżę jak dzwonek srebrny w podniesieniu [ducha.

Na dworze pod obłokiem, w omroku jesiennym.
Drzewa wzniesione wokół strzelającej wieży
Trwają jak krze stygnące, aż w nie Bóg uderzy
I ukaże się oczom wątpiącym — niezmienny.

Łucjan Jarosławski.

Na ziemiach Rzplitei.

Tablica pamiątkowa poległych w Bochni.

Dyrekcja i Grono profesorów państw. gimnazjum w Bochni odsłonią 30 kwietnia b. r. tablicę pamiątkową ku czci profesorów i uczniów tegoż gimnazjum poległych w latach 1914—1920. Akt odsłonięcia tablicy poprzedzi o godz. 9 rano w kościele paraf. nabożeństwo żałobne za poległych. Dyrekcja zaprasza na tę uroczystość Rodziny i Przyjaciół poległych profesorów i uczniów gimnazjum.

TYFUS NA PODHALU SZERZY SIĘ. Mimo energicznych środków ochronnych w związku z wybuchem epidemji tyfusu plamistego w Piwnicznej, niebezpieczna epidemja przeniosła się w dalsze okolice. W Stróżach w powiecie Grybowskim zanotowano w dniach ostatnich szereg pojedyńczych wypadków tyfusu plamistego.

POLICJANT ZABITY PODCZAS SŁUŻBY. W nocy z 25 na 26 w Sierszy Wodnej padł od kuli karabinowej policjant Milcz, pełniący służbę obchodową. Według prawdopodobieństwa posterunkowy Milcz został napadnięty przez bandytów.

KTO NIE UMIE KIEROWAĆ AUTEM, NIECH NIE JEŹDZI. Na moście nad Wisłoką pod Jasłem najechał Stan. Wojtykiewicz samochodem robotnika Jak. Igielskiego, którego zabił na miejscu oraz pchnął przejeżdżającego na rowerze montera pocztowego, Maciejowskiego, tak, iż ten wpadł do wody i utonął. Sprawcę dwóch śmierci ludzkich aresztowano. Nie posiadał on w dodatku prawa kierowania autem.

REKORD SZYBKOŚCI PODRÓŻY POWIETRZNEJ. W dn. 21 bm. samolot komunikacyjny Polskiej Linji Lotniczej Aerolot (P.-Pain), kierowany przez pilota Tadeusza Dmoszyńskiego, przebył drogę z Łodzi do Warszawy w przeciągu 28-miu minut. Lotem tym zdobył Dmoszyński rekord szybkości, gdyż leciał z przeciętną szybkością 248 klm. na godzinę, podczas gdy normalnie chyżość samolotów komunikacyjnych wynosi przeciętnie 150 km. Podkreślić należy, że w dniu tym warunki atmosferyczne były bardzo ciężkie.

KAT ŻĄDA PODWYŻKI. Kat Rzplitej zwrócił się do ministerstwa sprawiedliwości z podaniem o podwyżkę pensji, którą pobiera jako urzędnik IX. kategorji służbowej wraz z wynagrodzeniem 100 zł. od egzekucji. W podaniu kat zaznacza, że zajęcie jego należy do najcięższych i najniewdzięczniejszych, a równocześnie raz na zawsze zamyka mu drogę do otrzymania jakiejkolwiek posady w kraju.

CUDZOZIEMCY W ZAKOPANEM. Za kilka tygodni przybędzie do Zakopanego pierwsza zbiorowa wycieczka zagraniczna w liczbie przeszło pół tysiąca osób. Będą to profesorowie, studenci i studentki uniwersytetu w Pradze. Wkrótce po Czechach zwiedzi Zakopane wycieczka międzynarodowego zjazdu medycyny i farmacji wojskowej w Warszawie. Z następnych wycieczek najliczniej zapowiada się wycieczka Polaków amerykańskich.

TAK PRZECHODZI CHWAŁA ŚWIATA... Onegdaj w Warszawie popełniła samobójstwo przez otrucie się 35 letnia księżna Helena Russinadze z domu Tarkowska. Była ona dawniej właścicielką olbrzymich posiadłości na Kaukazie i młodość spędziła wśród dostatków i przepychu. Po przewrocie bolszewickim uciekła do Warszawy, gdzie została kasjerką w jednej z aptek. Atoli tęsknota za dziećmi i mężem, którzy gdzieś zaginęli w Rosji oraz wzrastająca nędza popchnęły ją do samobójstwa.

LEKARZ UŚMIERCIŁ PACJENTA. Sąd okr. w Suwałkach skazał dr. Barszczewskiego na 2 miesiące twierdzy za nieumiejętne stosowanie zabiegów lekarskich przy prześwietlaniu promieniami Roentgena, wskutek czego pacjent, Zygm. Bojanowski umarł.

Z całego świata.

Jak to jest z tą Polą Negri?

Znakomita artystka filmowa, Pola Negri, wybiera się do Francji, gdzie posiada majątek ziemski. Ta podróż jej do Europy została już umiejętnie rozreklamowana, a obecnie mamy zapewne do czynienia z nową plotką co do jej projektowanego małżeństwa. Niektóre pisma doniosły już nawet o zaręczynach Poli dokonanych na okręcie „Aquitania“ z księciem Sergjuszem Divanim (a nie Mavanim jak doniosły inne pisma). Byłoby to jednak o tyle nieprawdopodobnem, że książę Divani, wielki bogacz gruziński, człowiek nie pierwszej już młodości, poślubił przed paru miesiącami w Kalifornji znaną artystkę i ścisłą przyjaciółkę Poli Negri, Mae Murray. Atoli w świecie amerykańskim wszystko jest możliwe...

—oOo—

PO SZESCIU-MINUTOWEJ ROZPRAWIE KARA ŚMIERCI. W Old Bailey w Anglji odbyła się rozprawa o morderstwo, która trwała tylko 6 minut. Oskarżony o zamordowanie swojej kochanki James Frederick Stratton, lat 26, został skazany na karę śmierci.

„ZAUŁEK BEZBOŻNOŚCI“. W czasie dokonanych ostatnio przez sowiet moskiewski zmian w nazwach ulic jedna z uliczek w Moskwie nazwana została „Zaułkiem bezbożności“. Ma to być wyraz propagandy antyreligijnej, podjętej ostatnio ze zdwojoną energją przez partję komunistyczną.

NAWET Z PIEŚNI ŻOŁNIERSKICH USUWAJĄ WSPOMNIENIE O CARZE. Departament wojny w Rosji ogłosił konkurs za najlepszy marsz i pieśń żołnierską, ponieważ obecne pieśni i marsze armji sowieckiej datują się przeważnie jeszcze z czasów caratu.

SUKCESY „ECHA“ ZAGRANICĄ. Chór polski „Echo“ wyjechał do miast czeskich i słowackich, aby w ten sposób propagować kulturę polską zagranicą. Wszędzie spotykał się z serdecznem przyjęciem. Ostatnio prasa słowacka rozpisuje się szeroko o „Echu“ oraz jego występach, chwaląc jego artystyczne walory.

CZYŻBY ZNOWU OFIARA LUDOŻERSTWA? W ubiegłym tygodniu znaleziono na Słowaczyźnie znowu ciało 19-letniej kobiety, której brak było rąk i nóg. Istnieje przypuszczenie, że zamordowali ją cyganie-ludożercy, którzy już dotąd mieli na sumieniu 8 osób.

TEN, KTÓREGO BIJĄ PO TWARZY. Jak donoszą z Londynu, na obiedzie, wydanym tamże przez emigrację rosyjską na cześć Kiereńskiego jeden z obecnych na sali oficerów carskich spoliczkował go. Niedawno spoliczkowała Kiereńskiego pewna monarchistka rosyjska w Nowym Jorku.

50-LECIE WYZWOLENIA BUŁGARJI. Z okazji 50-lecia wypowiedzenia wojny o wyzwolenie Bułgarji z pod jarzma tureckiego przez cesarza Aleksandra II, który dnia 25 kwietnia 1877 r. odczytał w Kiszyniewie manifest, rozkazujący armjom cesarskim przekroczyć Dunaj, odbyła się w katedrze sofijskiej w Bułgarji uroczysta ceremonja oraz nabożeństwo żałobne za duszę „cara oswobodziciela“. Po nabożeństwie, na którem byli obecni członkowie rządu, weterani wojny i licznie zgromadzona publiczność, złożono u stóp pomnika Aleksandra II, znajdującego się naprzeciwko Sobranja, liczne wieńce. Rozpoczęto także przygotowania do uroczystego obchodu, przypadającej w roku przyszłym 50-tej rocznicy wyzwolenia Bułgarji.

WIELKIE KOBIETY FRANCUSKIE. Jak obliczono 600 kobiet francuskich jest upoważnionych do noszenia rozety Francuskiej Legji Honorowej.

—oOo—

Lublin protestuje przeciw gwałceniu niedzieli.

Wiec kupiectwa polskiego w Lublinie zaprotestował w odpowiedniej rezolucji przeciw wydaniu pozwolenia na otwieranie sklepów w niedzielę. Rezolucja głosi, „że Polska jest krajem chrześcijańskim a nie siedzibą syna Izraela“,

Ruch służbowy w sądownictwie.

Mianowani: Rudowicz Thun Miecz., sędzia Sądu okr. w Białej — sędzią pokoju XV okr. Warszawy. Fischbach Kar. asesor sądowy — sędzią pow. w Jutrosinie. Kotelewski Mik. sędzia śledczy w Sosnowcu — sędzią pokoju zapasowym w okr. Sądu okr. w Sosnowcu. Kowal Włodz. sędzia pokoju zapas. w okr. Sądu okr. w Sosnowcu — sędzią śledczym II. rew. w Sosnowcu. Michniewicz Wikt. egz. aplikant — sędzią śledczym Sądu okr. w Białymstoku. Pastuszka Ant. egz. aplikanta — sędzią pokoju w Biłgoraju. Dr. Kastelik Joz. sędzia pow. w Dąbrowie — podprokuratorem przy Sądzie okr. w Wadowicach. Rożnowski Wł. aplikantem w okr. Sądu okr. w Warszawie. Kowalski Marj. aplikantem w okr. Sądu Okr. w Wilnie. Rafałowicz Hersz Józ. aplikantem w okręgu Sądu Okr. w Lublinie.

Przeniesieni na skutek podania: Janicki Jul. sędzia Sądu Okr. w Równem na sędziego Sądu Okr. w Wilnie. Topolewski Zygm. sędzia pokoju XI. okr. Warszawy na sędziego pokoju XXIV okr. Warszawy. Kobro Sergjusz sędzia śledczy Sądu okr. w Kaliszu z siedzibą w Słupcy na sędziego śledczego Sądu okr. w Kaliszu z siedzibą w Wieluniu. Biliński Zygmunt sędzia pokoju XV. okr. Warszawy na sędziego pokoju XI. okręgu Warszawy. Kaun Tytus sędzia śledczy Sądu okręgowego w Kaliszu z siedzibą w Wieluniu na sędziego śledczego Sądu okr. w Kaliszu z siedzibą w Sieradzu.

Humor.

W szkole: — Pietrek, powiedz, kto pobił Krzyżaków pod Płowcami? — Władysław Metrek, panie psorze. — Co za Metrek?... Łokietek! — Kiedy teraz, panie psorze, na łokcie już mierzyć nie wolno.

Z sali koncertowej St. Teatru.

(Echo. — Tow. Oratoryjne: „Stabat Mater" Dworzaka).

Przed wyjazdem w podróż artystyczno-propagandową do Czechosłowacji i Austrji wystąpiło Echo z koncertem, którego program obejmował przeważną część utworów, przeznaczonych do wykonania w Pradze, Wiedniu i innych miastach. Sześćdziesiątka echistów osiągnęła w pierwszej zwłaszcza części programu najwyższy stopień doskonałości wykonania, jaki w dotychczasowej działalności Echa mieliśmy możność stwierdzić. Spiżowa konstrukcja Sanctus i Benedictus Pękiela i tryskająca życiem Gosposia Galla wykazały mistrzowskie zalety zespołu. O ile w części niemieckiej programu nie mogły one wystąpić w całej pełni, mimo widniejących na utworach nazwisk Schumanna, R. Straussa i Regera, o tyle w utworach czeskich (Foerstera, Novaka, Ostrcila i Kricki) podniosła się ponownie skala efektowności dzięki świetnie stosowanym zmianom i odcieniom agogicznym i dynamicznym. Rzecz jasna, że nadużywanie takich efektów i stosowanie ich z uszczerbkiem dla logicznej jednolitości frazy prowadziłoby do zwodniczej pod względem artystycznym maniery, do czego jednak smak i wypróbowane poczucie stylu muzycznego dyrektora Walewskiego niewątpliwie nie dopuści. W części polskiej prosiło się uwzględnienie utworów Rączki, zdobywającego w zakresie chórów męskich coraz wybitniejsze stanowisko pośród naszych kompozytorów. Koncert Echa był budzącym najlepsze nadzieje prognostykiem przed tą podróżą do krajów, gdzie pieśń chóralna kwitnie wspaniale. Dochodzące nas stamtąd odgłosy o sukcesach Echa są potwierdzeniem pokładanego w dzielnej naszej drużynie zaufania.

Towarzystwo Oratoryjne wykonało po raz pierwszy w Krakowie Stabat Mater Antoniego Dworzaka. Kompozycja ta przenosi wiele czynników romantycznego stylu muzycznego w obręb dzieła religijnego. Pomimo znacznego powodzenia utworu przed ćwierć wiekiem, widzimy jego braki na punkcie stylu i oryginalności. Prawdziwego ducha religijnego mało w tej muzyce, zanadto monotonnej w doborze środków melodyjnych i rytmicznych, żeby mogła słuchacza przejąć wyrazem żałoby i tragizmu. Dworzak pisał Stabat Mater pod niskiem ciśnieniem inwencji, raczej ulegając rutynie niż inspiracji. Wysiłku w kierunku stworzenia jakichś nowych wartości nie widać tu ani razu. Z rozsianych reminiscencji uderza szczególnie jedna, będąca powtórzeniem pięknego chóru robotnic fabryki tytoniu z pierwszego aktu „Carmeny". Temat ten i opracowanie przejął Dworzak bez skrupułów od Bizeta. Kilka miejsc partytury prowadzi do efektownego wyładowania się energji wokalnej chórów i solistów. Wykonanie dzieła siłami Tow. Oratoryjnego pod kierunkiem p. Stefana Barańskiego i ze współudziałem pp. Liliany Zamorskiej, Karoliny Wolskiej-Sobańskiej, Michała Moreny i Stanisława Lichoty stało na wysokości zadania. Nieustająca w rozwoju akcja Tow. Oratoryjnego, któremu w tym sezonie zawdzięczamy kilka poważnych produkcyj, zasługuje na żywe uznanie, zaufanie i poparcie. **Z. J.**

Radio.

WIECZORY OPEROWE W RADJO. Kierownictwo muzyczne i programowe radjostacji warszawskiej wprowadziło do programów radjowych całe wieczory operetkowe, na które składają się operetki Falla, Straussa, Kalmana i innych znanych kompozytorów. Pierwszy radjowy wieczór operetkowy wypełniła „Bajadera" Kalmana. Operetka została powtórzona w całości w sobotę. W początkach maja usłyszą radjosłuchacze operetkę Falla „Rozwódka". Te audycje operetkowe spotkały się z żywem uznaniem licznej rzeszy radjoamatorów.

ROZWÓJ RADJOTELEFONJI WE FRANCJI. Rząd francuski rozpoczął budowę na wieży Eiffla 50 kw. stację radjową, którą ma służyć wyłącznie dla celów komunikacji telefonicznej. Stacja ta ma być połączona kablem z centralą telefonów w Paryżu. W ten sposób pasażerowie będący w podróży, w expresach lub na okrętach, będą mogli nawiązywać kontakt ze stolicą.

RADJO W AUSTRJI WCIĄŻ POTĘŻNIEJE. Chwilowe zmniejszenie się zarejestrowań radjowych pod koniec 1926 r. minęło, w pierwszych miesiącach roku 1927 przyrost radjoabonentów znacznie wzrósł. Liczba zarejestrowanych radjosłuchaczów w dniu 31 stycznia wynosiła 243.745, zaś 12 marca osiągnęła cyfrę 260.295. Czyli przyrost w tak krótkim okresie czasu wyniósł 16.550 radjoabonentów. Jak na niewielkie państwo austrjackie cyfry te w porównaniu do innych państw są bardzo wielkie.

RADJOKAWIARNIA LUKSUSOWA NA WYSOKOŚCI 50 METRÓW. W Berlinie na jednej z anten zainstalowano luksusową kawiarnię na wysokości 50 metrów nad poziomem miasta. Przepiękny widok, jaki roztacza się na Berlin, oraz okolice wywiera silne wrażenie na zwiedzającego. Antena ta ma do szczytu 125 metrów. Wewnątrz konstrukcji żelaznej umieszczone są schody, które aż do wierzchołka posiadają 615 stopni.

WIELKI ZASIĘG STACJI RADJOFONICZNEJ W LANGENBERGU. 25 kw. stacja radjowa w Langenbergu jest obecnie najsilniejszą w Europie. Zasięg jej detektorowy w promieniu 300 km. jest zupełnie dostateczne dobry. Wielolampowy zaś zasięg jest bardzo wielki, świadczą najlepiej o tem fakty, iż na Cejlonie i w Clevelandzie słychać ją doskonale. W całej zaś Europie na jednolampowym odbiorniku można słyszeć produkcje tej radjostacji.

ROZWÓJ RADJA W SOWIETACH. Moskiewska stacja „Wielkiego Kominternu" codziennie nadaje próbne audycje od godz. 11-tej wieczór do 7 rano na fali 1.450 m. Nowa radjostacja o sile 40 kw. w antenie ma być uruchomiona 15 maja. Zasięg stacji tej ma być bardzo wielki.

Programy stacyj radjowych.

Czwartek, 28 kwietnia.

Kraków (422) g. 18—18.40. Transmisja z Warszawy. 18.40—19. Rozmaitości. 19—19.25 Odczyt pod tyt. „O hazardzie", wygł. dr. W. Wilkosz, prof. U. J. 19.30—19.55. Odczyt pod tyt. „Co wiemy o technicznych wynalazkach Greków?", wygł. dr. T. Sinko, prof. U. J. 20—20.30. Przerwa, ewentualnie komunikaty. 20.30. I. koncert muzyki polskiej. Wykonawcy: Prof. W. Łabuński, P. S. Mikuszewski, Chór Towarzystwa Oratoryjnego; 1) Chopin: Ballada As-dur, 2) Moniuszko: Wyjątki z kantaty „Milda". 3) Zarębski: Polonez Fis-dur, 4) Paderewski: Sonata a-moll na skrzypce i fortepian, 5) Szymanowski: Warjacje h-moll, op. 10.

Warszawa. (1.111) g. 15.30. Odczyt dla maturzystów. 16. Odczyt dla maturzystów, „St. Żeromski". 17—17.25. Odczyt p. t. „Co robią miasta amerykańskie dla zdrowia swoich mieszkańców". 17.30. Najnowsze wydawnictwa". 18. Komunikat meteorologiczny. 18.10. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja" w wykonaniu orkiestry Schüsslera, Pewznera i Sinkowa. 18.40. Rozmaitości. 19. 17-ta lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. 19.30. Odczyt p. t. „Rolnik a organizacja gospodarstwa domowego na wsi". 19.55. Komunikat rolniczy. 20.30. Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa. W czasie przerwy koncertu wieczornego nadany będzie komunikat Messager Polonais w języku francuskim. Komunikat meteorologiczny. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

Poznań. (f. 270) g. 17.15. Koncert skrzypcowy-fortepianowy. 18.45. Cz. nadprogramowa. 19.30. Kom. roln.-gosp. 19.50. Odczyt. 20.00. Koncert poświęcony twórczości Beethovena. **Wrocław** (322.6) g. 16.30. Koncert, 21. opera komiczna, 22.30. Muzyka taneczna. **Stuttgart** (379.7) 13.10. Muzyka gramofonowa, 16.15. Koncert. 20. Koncert. **Langenberg** (468.8) g. 13.05. Koncert, 17. Koncert, 23. Muzyka taneczna. **Berlin** (483.9) 17. Koncert. 21.25 Koncert. 22.30 Muzyka taneczna. **Wiedeń** (517.2). 11. Koncert, 16.15. Koncert, 20.05. Koncert.

Sport.

„Amatorski mistrz Czechosłowacji w Krakowie".

S. K. ŻIDENICE (BRNO)—CRACOVIA.

Cracovia dbając o rozwój piłki nożnej w Krakowie nie szczędzi kosztów i trudów ażeby publiczności sportowej dać możność oglądania prawdziwej klasy footballu zagranicznego. Po długich pertraktacjach udało się Cracovii zdobyć na dwa matche w Krakowie mistrzowską drużynę amatorską Czechosłowacji. Drużyna ta nie ustępuje drużynom zawodowym, a najlepszym dowodem jej niepospolitych zalet jest to, że 8 graczy pierwszej drużyny są wielokrotnymi internacjonalami Czechosłowacji. **Wyniki Židenic z ostatnich tygodni przedstawiają się imponująco.** — Z Austrją (dawni Amatorzy) z Wiednia 5:3, z Wackerem z Wiednia 4:2, z Morawską Slavią z Brna 6:1, z F. C. Vinohrady (Praga) 7:0, z Rapid (Praga) 6:1. Zawody z Cracovią odbędą się w sobotę dnia 30 kwietnia i w niedzielę dnia 1 maja br. o godz. 4 po poł. na boisku Cracovii.

OSTATNIE DNI MIĘDZYNARODOWEGO TURNIEJU WALK ZAPAŚNICZYCH W KINIE „NOWOŚCI".

W środę 27 kwietnia wszystkie walki rozstrzygające: Brylla (Górny Śląsk) contra Poosthoff (Frankfurt), Sztekker (Warszawa) contra Thomson (murzyn. Indje wschod.), Bajer (Bawarja) contra Prohaska (Czechosłowacja).

WIOSENNE WOJSKOWE ZAWODY KONNE W TARNOWIE.

Od szeregu lat odbywają się w Tarnowie, stojące na wysokim poziomie sportowym, zawody konne 5 pułku strzelców konnych.

Tegoroczne zawody wiosenne odbyć się mają w połowie maja z następującym programem: jazda przepisowa dla oficerów, jazda przepisowa dla podoficerów i strzelców konnych, konkurs hippiczny dla podoficerów (projektowanych 10 przeszkód wysokości 130 cm., szerokości 3 m.), bieg z przeszkodami dla oficerów na dystansie 3.200 m., bieg myśliwski dla podoficerów na dystansie 6 km., konkurs hippiczny czwórek (projektowanych 5 przeszkód wysokości 1 m., szerokości 2 m.).

KTO PROWADZI W LIDZE.

Po wynikach niedzieli ostatniej stan rozgrywek o mistrzostwo Ligi jest następujący: na pierwsze miejsce wysunął się Łódzki Klub Sportowy, osiągając w 4 grach 8 pkt. i stosunek bramek 11:3. 2) Wisła 8 pkt. w 5 grach. 3) Czarni 7 pkt.. 4) T. K. S. 5 pkt., 5) I. F. C. i Polonia po 4 pkt., 6) Pogoń i Turyści po 3 pkt., 7) Warszawianka, Legja i Warta po 2 pkt., 8) Hasmonea, Jutrzenka i Ruch bez punktu.

MATCH SZERMIERCZY POLSKA—CZECHOSŁOWACJA.

Uzyskany wynik: remis.

W matchu, który odbył się w Pradze dnia 25 bm.. ze strony PZS. wzięli udział: Papée, Segda, dr. Ador, Zabielski i Friedrich. Ze strony Czechosłowacji: dr. Tille, Czarnohorsky, Wawra I., Wawra II., Pfeifer, Hruczizik, Krziż i Beznoska. **Spotkanie na florety dało rezultat 9:7 na korzyść Czechosłowacji, w spotkaniu na szpady nierozegrane 8:8** przy równej ilości trafnych uderzeń, w spotkaniu na szable 9:7 na korzyść Polaków.

Bliższe szczegóły zawodów lekkoatletycznych Polska — Toskania.

Jak podawaliśmy wczoraj, spotkanie lekkoatletów polskich z ekipą toskańską (Florencja dnia 25 bm.) **zostało uwieńczone wspaniałem zwycięstwem Polski. Na 11 konkurencyj Polska zajęła 6**, zaś w 6-ciu pierwsze miejsca. Bieg na 60 m. Szenajch 11.1 sek., 2) Malanowski, rzut dyskiem 1) Carna 40.5 m., 2) Cejzik 40 m. Skok wzwyż: Frysztyn 1.75 m. Bieg 5000 m.: Freyer 16.4 min. **Bieg ten został wygrany we wspaniałym stylu, dowodząc wytrzymałości i świetnej taktyki Freyera.** Sztafeta olimpijska wygrana również przez ekipę polską: Szenajch, Weiss, Dobrowolski. Kostrzewski. Rzut oszczepem: pierwsze Włochy Capecchi 54.15 m. Publiczność florencka darzyła jednakowemi oklaskami zarówno swoich, jak i Polaków. Na zawodach obecni byli: konsul polski w Florencji Paszkowski oraz radca Tomaszewski w zastępstwie posła Knolla.

Kino.

Z kin krakowskich.

Reżyser amerykański Fred Niblo, twórca „Ben Hura" przypomniał się nam swoim przejmującym gestem realizatorskim w obrazie obyczajowo-rodzajowym **„Kusicielka" (kina Wanda)**. Jest to treściowo barwna opowieść o niezłomnym inżyniere argentyńskim, którego opętała piękna kobieta. Mimo tragicznych perypetyj udaje się jednak reżyserowi pogodzić po kilku latach niezłomnego inżyniera z kusicielką i dobić we wzruszającym nastroju do portu dobrego zakończenia. Fabuła jest ujęta naprawdę zwarcie i wymownie; podkreślają ją chwilami typowe dla amerykańskich reżyserów mocno realistyczne momenty, jak walka na baty, zalew tamy i i. Pod względem konstrukcji reżyserskiej jest to wyjątkowo dobrze zbudowany film.

Jeżeli wspomnimy tu kino **Uciecha**, to dlatego, aby zwrócić uwagę na wyświetlane tam dwa marne obrazy amerykańskie „Mąż i kochanek" i „W życiu każdej kobiety". w których błahość i rozwlekłość fabuły mają odpowiednik w mętnem lub przeciętnem ujęciu. Tyczy się to przedewszystkiem pierwszej komedji. **(maf.).**

Fabryka czekolady Piaseckiego na ekranie.

Wśród reklamowych pokazów w kinach krakowskich zwraca uwagę film, ilustrujący pracę w krakowskiej fabryce czekolady Piaseckiego. Jest to obraz nietyle reklamowy, ile instruktywny; pokazuje on bowiem potęgę i celowość pracy ludzkiej, zorganizowanej nowocześnie. Widzimy cały proces stawania się i robienia zwykłej tabliczki czekoladowej, która jedząc, nie namyślamy się przez wiele maszyn ona przeszła od pierwotnej postaci swej, masy kakaowej. Trzeba takie nowoczesne i doskonałe warsztaty pracy ludzkiej pokazywać aby ludzie uczyli się z ich rozmachu i piękna cenić wysiłek ludzki skupiony w tem dziele. Armje robotników i baterje huczących maszyn podkreślają w nas ten szacunek.

O opiekę nad Polakami zagranicą.

(Z sali odczytowej).

Dn. 25 bm. wygłosił w lokalu Kongregacji Dzieci Marji (plac Jabłonowskich 3) **ks. dr. Tad. Kotowski**, rektor misji polskiej w Belgji, odczyt pt. **„Rola Kościoła i społeczeństwa katolickiego w reorganizacji opieki nad Polakami zagranicą".**

Kierownictwo opieki moralnej nad emigracją — mówi ks. dr. Kotowski — złożył Episkopat polski w ręce ks. prymasa Hlonda. Najwyższy dostojnik Kościoła w Polsce utworzył w tym celu przy swojej kancelarji prymasowskiej osobny **„Wydział opieki nad Polakami zagranicą"**, którego zadaniem jest utworzenie sieci polskich placówek kościelnych zagranicą i opieka nad Polakami, przebywającymi poza Polską. Obecnie Wydział ten pracuje nad zebraniem szczegółowych danych statystycznych, od noszących się do życia i potrzeb Polaków zagranicą.

Polaków zagranicą jest około 8.000.000. Podzielił ich ks. rektor na 3 grupy: 1) robotników rolnych i przemysłowych, 2) inteligencję, mieszkającą po miastach i 3) młodzież akademicką. Nad wszystkiemi temi grupami należy roztoczyć opiekę moralną, albowiem grozi im wynarodowienie i co więcej utrata wiary. Zagraża to ostatnie niebezpieczeństwo także i młodzieży akademickiej, której kilka tysięcy przebywa zagranicą (2000 we Francji, około 1000 w Belgji, kilkaset w Niemczech, około 300 we Włoszech itd.). Młodzież ta upaja się zagranicą zwykle tem, co zagranica ma najgorszego, a nie umie wniknąć w istotę kultury tych krajów.

Co się zaś tyczy opieki nad robotnikami polskimi zagranicą, to należy zapewnić im dojazd kapelanów, którzyby zwracali uwagę na problemy etyczne, przystąpić do organizowania szkolnictwa oraz współpracy z organizacjami robotniczemi polskiemi zagranicą.

Jeżeli teraz chodzi o organizowanie polskich placówek misyjnych poza Polską, to ks. prymas Hlond, od którego te wszystkie placówki bezpośrednio zależą, powołał już do życia takie placówki misyjne w Belgji, Holandji i Danji, zreorganizował we Francji i w najbliższym czasie przejmie taką placówkę misyjną w Londynie. Oprócz tego utworzy dwa lektoraty polskie, jeden w Niemczech, drugi zaś w Wiedniu.

Do tej pracy potrzeba jednak wielu księży i pomocy zwłaszcza zgromadzeń zakonnych. **Z boleścią trzeba wyznać — mówił ks. rektor Kotowski — że dotychczas zgromadzenia zakonne nie wykazały żadnej aktywności na terenie opieki nad Polakami zagranicą.**

(Jest to przesada! Ks. Ks. Misjonarze bowiem we Francji i Ameryce połudn., Franciszkanie w Azji, Zmartwychwstańcy w Stanach Zjednoczonych rozwijają dużą ruchliwość w sprawie opieki nad polską emigracją. Przyp. Red.).

Prelegent podkreślił konieczność zakładania w większych środowiskach internatów dla młodzieży akad. żeńskiej we Włoszech. Niemczech (Drezno i Monachjum) i Francji (Paryżu).

W końcu swojego referatu podniósł ks. rektor konieczność zorganizowania Stowarzyszenia katolickiego w Polsce, któreby współpracowało z organizacjami katolickiemi polskiemi zagranicą, opiekowało się instytucjami kulturalnemi polskiemi zagranicą (zwłaszcza szkolnictwem ludowem i siłami nauczycielskiemi).

—oOo—

Co słychać w Krakowie?

Uroczystości Słowackiego przesunięto na koniec czerwca.

Dnia 25 bm. odbyło się w województwie krakowskiem posiedzenie Komitetu ścisłego sprowadzenia zwłok Słowackiego. Przewodniczący prof. Kallenbach zakomunikował treść listu Księcia Metropolity Sapiehy z wiadomością o definitywnej zgodzie na sprowadzenie prochów Słowackiego do podziemi katedry wawelskiej. W posiedzeniu wziął udział w imieniu Księcia Metropolity i Kapituły **ks. prałat Ślepicki.** Na przedstawienie Komitetu w sprawie przesunięcia terminu uroczystości dla uskutecznienia wszystkich związanych z wielką chwilą przygotowań, obecny na posiedzeniu wojewoda Darowski porozumiał się telefonicznie z Prezydjum Rady Ministrów, w następstwie czego **termin uroczystości przesunięto na koniec czerwca br. tak jednak, by młodzież szkolna mogła wziąć udział jeszcze przed rozpoczęciem się wakacji.**

Następnie przewodniczący poszczególnych sekcyj złożyli sprawozdania z bieżących czynności. Na wniosek wojewody postanowiono **przeprowadzić wizję lokalną w podziemiach katedry dla ustalenia miejsca na sarkofag.** Na najbliższem posiedzeniu Komitetu będzie rozpatrywany **projekt urządzenia wielkiego festivalu teatralnego dramatów poety w teatrze im. J. Słowackiego.**

Zwłoki Wieszcza w pochodzie na Wawel

Jak nas informują, Komitet sprowadzenia zwłok Słowackiego ustalił ostateczny termin uroczystości w Krakowie na dzień 25 czerwca br. Program żałobnego pochodu z dworca na Wawel przedstawia się następująco:

wagon ze zwłokami Wieszcza zatrzyma się na wiadukcie kolejowym w ul. Lubicz, skąd zostaną spuszczone na jezdnię szerokie stopnie. Po sprowadzeniu trumny ze szczątkami Słowackiego na dół, **trumna spocznie na wysokim rydwanie, poczem pochód żałobny ruszy ulicami: Lubicz, Basztową, Sławkowską i Rynkiem wzdłuż linji A—B. Przy kościele Marjackim nastąpi pobłogosławienie szczątków Wieszcza, poczem senior poetów polskich Miriam wygłosi przemówienie z pod pomnika Mickiewicza.** Koło odwachu w Rynku głównym wojsko odda honory, poczem pochód ruszy ulicami św. Anny i Straszewskiego, obejdzie Wawel i **od strony kościoła OO. Bernardynów wejdzie na wzgórze zamkowe.**

W Bazylice Metropolitalnej **nastąpi przyjęcie trumny przez duchowieństwo, poczem zostaną wygłoszone przemówienia i odprawione modły żałobne.**

Na dzień 25 czerwca jest spodziewany przyjazd do Krakowa kilkudziesięciu tysięcy osób z całej Polski oraz **członków rządu z premjerem i Prezydentem Rzeczypospolitej.**

W SĄSIEDZTWIE MICKIEWICZA.

Wczoraj przed południem przedstawiciele Komitetu: prof. Kallenbach, ks. prałat Ślepicki i rektor Szyszko-Bohusz dokonali wizji podziemi katedry wawelskiej. Jako miejsce spoczynku dla szczątków śmiertelnych Słowackiego ustalono osobną kryptę w bezpośrednim sąsiedztwie krypty Mickiewicza.

List Ks. Metropolity Sapiehy

do prezesa Komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego prof. Kallenbacha opiewał jak następuje:

Curia Metropolitana. Kraków 23/IV 1927.
Cracoviensis.

„Szczególnie Panie Profesorze!

Kiedyście Panowie zwrócili się do mnie 6-go kwietnia br. jako komitet sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego, o pochowanie ich w podziemiach Katedry na Wawelu, mogłem Panom dać tylko warunkową odpowiedź. Mianowicie postawiłem za warunek, by najwyższe czynniki w naszem państwie zwróciły się do mnie w tej sprawie i by to pozwolenie złożenia tam zwłok było ostatnie i wyjątkowe. Do postawienia tych warunków powodował mię ciążący na mnie obowiązek strzeżenia i opieki nad tym najczcigodniejszym przybytkiem naszym, co odpowiada, jestem głęboko o tem przeświadczony, uczuciom całego Narodu polskiego.

Obydwom tym moim zastrzeżeniom stało się zadość. Pan prezes Rady Ministrów imieniem rządu zwrócił się do mnie, przedstawiając życzenie złożenia w grobach Katedry na Wawelu zwłok Słowackiego, a zarazem wyraził, że podziela stanowisko, iż to pozwolenie musi być ostatnie i wyjątkowe dla Słowackiego.

Wobec tego jestem szczęśliwy, że mogę dziś przesłać Panom moją zgodę stanowczą na złożenie zwłok naszego wielkiego poety w podziemiach Katedry na Wawelu, powtarzając raz jeszcze, że to czynię wyjątkowo i że odtąd groby zasłużonych tamże będą zamknięte.

Proszę Pana Profesora o powiadomienie o treści tego listu Szanowny Komitet i o przyjęcie wyrazów głębokiego poważania

† Adam Sapieha mp.

12 głosów — tak!

Sędziowie przysięgli jednomyślnym werdyktem napiętnowali zbrodniczą działalność Holzera.

Wczoraj zapadł wyrok w sądzie okr. kar. w Krakowie w procesie przeciw Leonowi Holzerowi, oskarżonemu o zbrodnię zdrady głównej z par. 58 b. c. ust. kar. przez szerzenie agitacji komunistycznej. Po przesłuchaniu świadków, przemówieniach prokuratora i obrońcy oraz resume przewodniczącego radcy dr. Kaczmarskiego, trybunał zadał sędziom przysięgłym **pytanie główne w kierunku zbrodni zdrady głównej.** Pytanie brzmiało: „czy Leon Holzer w drugiej połowie 1926 r. ulegał do tajnych organizacyj komunistycznych, działał i propagował słowem, pismem i drukiem wywrotowe zasady a w szczególności rewolucję, zmierzającą do obalenia obecnego ustroju Państwa polskiego..."

Sędziowie przysięgli po przeszło godzinnej naradzie **odpowiedzieli 12-ma głosami: tak.** Na skutek tego werdyktu trybunał zasądził **Holzera na 2 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami.**

Rozprawie przysłuchiwały się tłumy żydów, które ze szczególniejszem ożywieniem komentowały zdecydowane stanowisko przysięgłych, wyrażające się w jednomyślnym werdykcie zasądzającym.

—o—

Uczczenie zasługi.

P. Adela Dziewicka, zasłużona filantropka i niezwykle czynna działaczka społeczna, o której jubileuszu wczoraj donosiliśmy, otrzymała szereg depesz i listów z wyrazami uznania za dwudziestoletnią, niezmordowaną pracę na niwie społecznej. Między innymi nadesłał Biskup przemyski **Ks. Nowak** depeszę następującej treści na ręce Ks. Kuznowicza, prezesa Związku młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej. „Duchem złączony z Wami, przesyłam Czcigodnej Pani Dziewickiej, prawdziwej matce naszej drogiej młodzieży, najserdeczniejsze życzenia wszelkich łask Bożych oraz biskupie błogosławieństwo". Depesza prowincjała **OO. Jezuitów ze Lwowa** brzmi: „Zasłużonej działaczce na niwie katolicko-społecznej, niestrudzonej współpracowniczce w naszych dziełach, ślę imieniem całej prowincji Małopolskiej wyrazy hołdu i wdzięczności, gratulacje z okazji jubileuszu papieskiego oraz życzenia ad multos annos"

—oOo—

Zjazd młodzieży żeńskiej.

Onegdaj odbył się w Krakowie w pięknej sali kongregacyjnej, pl. Jabłonowskich 3 Zjazd Delegowanych Związku katol. Stowarzyszeń młodzieży żeńskiej archidiecezji krakowskiej. W Zjeździe wzięło udział **115 delegatek-druhen z 65 Stowarzyszeń, 20 pań dyrektorek, 17 księży patronów i wielu gości,** wśród których zasługują na wyróżnienie **Książę Metropolita Sapieha, ks. inf. dr. Kulinowski, ks. Połcska, sekretarz jen. Związku żeńskiego z Kielc.** Depesze gratulacyjne nadesłali: Zjednoczenie Młodzieży Polskiej z Poznania, Związek żeński z Tarnowa, Częstochowy i Śląska.

Sprawozdanie z rocznej działalności Związku krakowskiego, złożone przez sekr. jen. ks. M. Ziebskiego, wykazuje, że do Związku należało w ub. roku **85 Stowarzyszeń,** z tego 62 Stowarzyszenia nadesłały sprawozdania z swej działalności. Współpracowało w Związku **3.317 druhen, zebrań było 891,** odczytów 911, wieczornic 258, **kursów 17, bibljotek własnych 35 o ogólnej liczbie 3.944 tomów.** Na Zjeździe wygłoszono dwa referaty: a) Podstawy akcji kulturalno-oświatowej w Stowarzyszeniach młodzieży żeńskiej i b) Kursa praktyczne w Stowarzyszeniach młodzieży żeńskiej.

Z wielu rezolucyj dwie zasługują na wyróżnienie: jedna wzywa Związek do pogłębiania strony organizacyjnej Stowarzyszeń, a druga nawołuje do urządzania **kursów praktycznych** po Stowarzyszeniach.

—oOo—

Kraków, 27-go kwietnia.

Środa: Św. Piotra Kan., św. Zyty.
Czwartek: św. Pawła od Krzyża, św. Walerji.
Czwartek 28: wsch. słońca o godz. 4.24, zach. o 18.52.

PO 13-DNIOWYCH FERJACH ŚWIĄTECZNYCH rozpoczęła się wczoraj normalna nauka we wszystkich szkołach powszechnych i średnich. Na dworcach krakowskich panował rano duży ruch, gdyż młodzież wracała masowo ze świąt.

ULGI DLA INSTYTUCYJ HUMANITARNYCH W SPRAWIE KOMORNEGO. Rada Miejska uchwaliła wniosek o zwolnieniu i ulgach od czynszu dzierżawnego instytucji humanitarnych, zajmujących lokale w gmachach państwowych. Wniosek ten postanawia rozłożenie rat za zaległy czynsz na lat 10 i aby niektórym instytucjom, jak Czerwony Krzyż, L. O. P. P. itp. udzielać mieszkań bezpłatnych.

TRAMWAJOWE SYGNAŁY ŚWIETLNE. Dyrekcja tramwaju uruchomiła u zbiegu ulicy Szpitalnej, pl. Marjackiego i Małego Rynku sygnał świetlny, mający na celu zapobieżenie nieszczęśliwym wypadkom najechania wozów tramwajowych na pojazdy kołowe, automobile itp. Z chwilą zbliżania się wozów tramwajowych do zbiegu wspomnianych ulic, zaświeca się automatycznie czerwone światło, które ostrzega pojazdy o zbliżaniu się wozów tramwajowych.

ZAMIAST JEDNEGO GWIZDKA — DWA! Na zarządzenie Ministerstwa Komunikacji znosi się z dniem 15 maja br. na linjach P. K. P. obecny sygnał „odjazd" (długi ton dawany przez kierownika pociągu bezpośrednio przed odjazdem pociągów pasażerskich) i wzamian wprowadza się nowy sygnał „odjazd" t. j. dwa długie tony dawane świstawką ustną.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: litr mleka zbieranego 35—40 gr; mleka niezbieranego 45—50 gr; śmietanki słodkiej 65—75 gr; śmietany kwaśnej 1.80—2.20 zł; 1 kg masła zwycz 6.80—7 zł; masła deserowego 7.60—8 zł; sera krowiego 1.30—1.40 zł, jaja za kopę 7—7.50 zł, za sztukę 12—13 gr. Drób: kura 5—8 zł; para kurcząt 4—7 zł; kaczka 6—8 zł; gęś żywa tuczona 12—14 zł, gęś chuda 8—12 zł; indyk 20—28 zł; indyczka 15 do 20 zł. Jarzyny: 100 kg ziemniaków 13—14 zł; 7 kg buraków 30—35 gr; marchwi 35—45 gr, cebuli kraj. 0.90—1 zł; czosnku 2.20—2 30 zł; kalarepa 40—50 gr; kalafior 3—5 zł; pietruszka 0.80—1 zł; rzodkiewka (10 sztuk) 20—25 gr; szpinak 1.20—1.30 zł; selery 40—50 gr; sałata 20—25 gr; włoszczyzna świeża 55—65 groszy.

ŚMIERĆ NA POSTERUNKU. Urząd policyjny w Sierszy Wodnej zawiadomił krakowskie władze policyjne, że w nocy z 25 na 26 bm. został zastrzelony w Sierszy przez nieznanego sprawcę posterunkowy Milcz w czasie patroli. Bliższych szczegółów brak. Na miejsce zbrodni wysłano funkcjonarjuszy policji z Krakowa.

SPADŁA Z WOZU. Wczoraj rano z wozu jadącego przez ul. Krowoderską spadła na gościniec Stanisława Górowa i doznała licznych obrażeń cielesnych. Wypadkową opatrzył lekarz Pogotowia i przewiózł do szpitala.

—oOo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B 39). czwartek 28 bm. prof. Un. Dr Jerzy Smoleński: Chiny jako klucz problemu Dalekiego Wschodu; piątek 29 bm prof Uniw. Dr Witold Wilkosz: Teorja przypadku. Początek o godz. 7 wieczór.

O ŚWIĄTOBLIWEJ WANDZIE MALCZEWSKIEJ będzie mówił ks. Ferdynand Machay dziś we środę o godz. 6 wieczór w Kongregacji Dzieci Marji, pl. Jabłonowskich 3, I. p.

WYKŁAD INAUGURACYJNY PROF. PAPEEGO. W dniu wczorajszym wygłosił w sali 35 Coll. Nov. prof. dr Fryderyk Papee, emer. dyrektor Bibljoteki Jagiellońskiej wykład inauguracyjny p. t. „Dzieje Jagiellonów". Na wykładzie byli obecni dziekan wydz. filozof. prof. Sobieski, liczne grono profesorów wydziału filozoficznego, oraz urzędników Bibljoteki Jagiellońskiej.

O ZAJĘCIA WAKACYJNE DLA MEDYKÓW. Referat pośrednictwa pracy Twa Bibljoteki i Bratniej Pomocy Medyków U. J. w Krakowie, ul. Kopernika 36, pragnąc wykorzystać zbliżające się ferje tak pod względem naukowo-praktycznym, jak i materjalnym, uprasza P. T. Lekarzy, Instytucje Sanitarne, Zakłady Zdrojowe o zgłaszanie zajęć dla medyków lat wyższych i absolwentów. Zarząd Związku Lekarzy gorąco popiera niniejszą akcję samopomocową.

O PROJEKCIE POLSKIEJ USTAWY GÓRNICZEJ będzie mówił inż. Gąsiorowski ze Lwowa w piątek 29 bm. o godz. 7 wieczór w krak. Tow. Technicznem, ul. Straszewskiego 28, II p. Goście mile widziani.

POSIEDZENIE NAUKOWE TWA LEKARSKIEGO dziś we środę w sali Towarzystwa o godz. 8.15 wieczór. Dr J. Supniewski z Zakopanego wygłosi referat p. t. „Hormon jajnikowy i wpływ jego na przemianę materji".

MATERJA I ENERGJA: wykład pod tym tytułem wygłosi, na zaproszenie Towarzystwa Metapsychicznego, prof. dr. W. Wilkosz w auli gimn. przy ul. Studenckiej 12 we czwartek, dnia 28 bm. o godz. 7.30 wieczór.

—o—

—oOo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Środa: „Cyrano de Bergerac".
Czwartek: „Cyrano de Bergerac".
Piątek: „Cyrano de Bergerac".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Środa: „Nitouche" z E. Gistedt.
Czwartek: „Nitouche" z E. Gistedt.
Piątek: „Nitouche" z E. Gistedt.

REPERTUAR KONCERTOWY.

Niedziela: Xenia Belmas, śpiewaczka.
Środa: Wiktor Łabuński, pianista.
Sobota 30: Ignacy Mann, tenor.

—oOo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

BAGATELA: „Syn Szeika" (Rudolf Valentino).
SZTUKA: „Słowik hiszpański" i „Buster Keaton" jako więzień.
UCIECHA: „W życiu każdej kobiety", dramat w 8 aktach. „Mąż i kochanek", komedja w 6 aktach.
WANDA: „Kusicielka" i „Czyje dzieci".
WARSZAWA: „Pikowy As".
PROMIEŃ: „Z rąk do rąk" i „Szkoła flirtu".
REDUTA: „Wśród bestyj i ludzi".

—oOo—

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzięki uprzejmości Dyrekcji Tramwaju oczekiwać będą po przedstawieniu o g. 11.45 wozy Nr 3 w obu kierunkach u wylotu ul. Szpitalnej oraz wóz Nr 5 w kierunku Salwatora róg ulicy Potockiego i Lubicz. — Dziś o godz. 7 wieczór mówić będzie dr. Brahmer w Radjo o „Rostandzie i Cyranie".

PREMJERA W OPERETCE „NOWOŚCI". Dziś we środę premjera dawno niegranej, przemiłej operetki francuskiego kompozytora Herve'go „Nitouche", która obfituje w piękne melodje i wykwintny humor francuski. Ceny od 1—3.50 zł.

—o—

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

ZA DUSZĘ Ś. P. KS. KONSTANTEGO CZORBY ze Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców odprawi się nabożeństwo żałobne we czwartek 28 kwietnia o godz. 10-tej rano w kościele Księży Zmartwychwstańców przy ulicy Łobzowskiej.

Ruch wydawniczy.

PORADNIK JĘZYKOWY za kwiecień b. r. mieści na czele artykuł redaktora p. t.: „O języku zawodowym", w którym zbija mniemania, że istnieją „języki zawodowe", bo jest tylko jeden język polski, a szereg słowników zawodowych. — Następują „Zapytania i odpowiedzi" (26—45). Rozstrząsania przez J. Rzewnickiego i J. Niedzielską, dokończenie artykułu: „Dobre czytanie i dobre wygłaszanie", „O poprawności języka" kilka szczegółów, rzecz o książeczce ks. Szeffsa „O czystość i sprawność języka" i odezwa wydawnictwa. Na boku zapowiedź rozesłania po Świętach kilkunastoarkuszowego zeszytu słownika p. t.: „Dobór wyrazów".

Życie gospodarczo-społeczne.

Sejmik Spółdzielczy Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie.

Znaczenie spółdzielczości w państwie nowożytnem. — Spółdzielczość wobec aktualnych zagadnień gospodarczych. — Kooperacja mieszkaniowa. — Rezolucje.

W dniach 20 i 21 bm. odbył się we Lwowie w wielkiej sali Izby Handlowej i Przem. Sejmik Spółdzielczy Związku Stowarzyszeń, w którym wzięło udział około 150 delegatów, reprezentujących 136 spółdzielni, oraz liczni goście w szczególności b. prezydent St. Wojciechowski, sen. ks. St. Adamski, dr. B. Kuśnierz z Krakowa i inni.

Przewodniczył obradom prof. dr. Doliński, prezes Związku, który przedstawił poważny rozwój Związku. Na honorowych prezesów Zjazdu powołano prof. St. Wojciechowskiego oraz ks. Patrona Adamskiego z Poznania, a ponadto powołano do prezydjum pp. Kisielewskiego i Kamińskiego.

Po wyborze komisji wygłosił prof. St. Wojciechowski referat na temat „Narodowej ideologji spółdzielczości". W referacie tym, wysłuchanym z dużem zainteresowaniem, prelegent przeciwstawił egoizmowi jednostek i interesom klasowym wyższe, idealne motywy działania, nezbędne dla narodu w chwilach kryzysu, a wskazując na kolejne wahania bohaterstwa i grubego materjalizmu w naszych dziejach, na rozbrat rozumu i serca, doszedł do konkluzji, że cała nasza przeszłość i przyszłość woła o trwały związek obowiązków narodowych z życiem codziennem obywatela. Odpowiednie urobienie ludzi wymaga ciągłego ćwiczenia. Na kształtowanie się charakterów wpływają obok rodziny i szkoły także stosunki gospodarcze. I w tem leży doniosła rola organizowania życia gospodarczego narodu.

W pojęciu spółdzielczości przeważa więc materjalizm. Ale z rozwojem spółdzielczości wybija się coraz silniej na pierwszy plan więź narodowa, zakreślając jej granice. Ruch spółdzielczy staje się ruchem narodowym w przeciwstawieniu do kapitalizmu, noszącego charakter międzynarodowy. Ludzie różnych obozów w Polsce jednomyślnie stwierdzają, że spółdzielczość — to potężny czynnik materjalnego i duchowego odrodzenia narodu.

Jesteśmy narodem biednym, dlatego spółdzielczość ma dla nas szczególnie doniosłe znaczenie. Spółdzielczość nie jest cudownem lekarstwem, nie zastąpi ona niezłomnych zalet rozumu i serca. Ale jest raczej łańcuchem aktu wytrwałej woli, uzgodnionej z rozumem i sercem. I z tego powodu jest ona doniosłym środkiem wychowania narodowego.

Następnie ks. senator St. Adamski, Prezes „Unji" wygłosił referat „O ruchu spółdzielczym wobec aktualnych zagadnień gospodarczych i polityki gospodarczej Rządu". W referacie tym, wypowiedzianym z niezwykłą jasnością i siłą przekonania przedstawił prelegent proces koncentracji ruchu spółdzielczego u nas, który rozpoczął się jeszcze na Zjeździe Lubelskim i doprowadził do wytworzenia nadbudowy we formie Unji czterech związków spółdzielczych, które zatrzymały nadal swe podstawy organizacyjne oraz zupełną autonomję. W dziedzinie spółdzielczości kredytowej celem „Unji" jest tworzenie spółdzielni wszechstanowych, gdzie wymiana podaży kredytu i zapotrzebowania daje szerokie podstawy dla zdrowego rozwoju spółdzielczości. Rzemiosło w Poznańskiem nigdyby się tak silnie nie rozwinęło, gdyby gwarancji za kredyty nie objęły w spółdzielniach kredytowych inne zamożniejsze warstwy.

Tworzenie się stanu średniego zależy w wysokim stopniu od ekonomicznej siły spółdzielczości kredytowej. Społeczeństwo zaś będzie tem więcej szanowane, im więcej wykaże samo energji i zdolności do samodzielnego organizowania się na własnych siłach.

Rozwój i rozbudowa Central handlowych oraz Banku Związku Spółek, jako Centrali finansowej, który utrzymał czystość swojej rozwojowej linji spółdzielczej, postępuje naprzód.

Organizacja „Unji" była myślą szczęśliwą. Łączy ona dziś około 1000 spółdzielni różnych typów, z których znaczną część stanowią spółdzielnie rolnicze. Jako organizacja wszechstanowa „Unja" ma zupełny tytuł zastępowania interesów rolniczych i dlatego też nikt nie może jej tego charakteru odmówić.

Referat ks. senatora Adamskiego wywołał niezwykle silne wrażenie i nagrodzony został długotrwałemi oklaskami.

Popołudniu obradowały Komisje, z których największe zainteresowanie obudziły Komisje kredytowa, budowlana oraz wydziałowa. W tej ostatniej bardzo żywy udział wziął b. Prezydent, St. Wojciechowski.

Rezolucje z dziedziny spółdzielczej polityki kredytowej domagały się znacznego powiększenia kredytów w Banku Polskim oraz w Banku Rolnym, który tylko w bardzo małym stopniu uwzględnia postulaty kredytowe małopolskich zrzeszeń spółdzielczych o charakterze banków ludowych mimo, że 75% członków tych Spółdzielni stanowią zawodowi rolnicy. W stosunku do P. K. O. Sejmik podniósł z uznaniem celową akcję kredytową tej instytucji, zaś w stosunku do Banku Gospodarstwa Krajowego Zjazd domagał się, aby Bank ten rozpoczął organizację kredytu długoterminowego i rozprowadzał go, podobnie, jak to było przed wojną, przez związkowe instytucje spółdzielczo-kredytowe.

Wreszcie Zjazd domagał się zrównania stopy procentowej w obrotach prywatnych ze stopą procentową pobieraną przez banki.

Referat o kooperacji mieszkaniowej i budowlano-mieszkaniowej na Komisji budowlanej wygłosił p. Dr. Br. Kuśnierz z Krakowa, który w obszernym referacie przedstawił stan, zasady oraz rozwój tego ruchu na Zachodzie, a głównie w krajach anglo-saskich, gdzie przy pomocy „Building Societes" zdołano zorganizować olbrzymie fundusze warstw średnich i robotniczych i przy ich pomocy rozwinąć na wielką skalę ruch budowlany, oparty na zasadach spółdzielczych. W Niemczech natomiast spółdzielczy ruch budowlany mógł korzystać ze zorganizowanych już w znakomity sposób kredytów instytucji ubezpieczeniowych oraz Rządu.

Następnie referent przedstawił zasady, na których należałoby oprzeć rozwiązanie tej najdonioślejszej obecnie u nas bolączki socjalnej, domagając się pociągnięcia do współpracy jak najszerszych warstw narodu, zwłaszcza tych, które posiadają choćby najdrobniejsze oszczędności i kapitały, by przy ich pomocy oaz korzystając z wydatnych kredytów względnie gwarancji banków o charakterze rządowym i opierając się przedewszystkiem na prawie własności, można pchnąć tę sprawę naprzód.

Przedstawiona w tej sprawie przez referenta oraz uzupełniona przez Komisję i uchwalona przez Zjazd rezolucja, która wywołała na plenum niezwykle ożywioną dyskusję, brzmi:

1) Zjazd uważa, że w rozwiązaniu tej palącej kwestji spółdzielczość mieszkaniowa i budowlano-mieszkaniowa może i powinna odegrać bardzo poważną rolę,

2) zwraca się do Rządu z wezwaniem, by inicjatywie spółdzielczej, zwłaszcza spółdzielniom budowlano-mieszkaniowym, budującym domy na własność członków lub zajmującym się remontem domów, udzielił jak najszerszego przedewszystkiem finansowego poparcia we formie kredytów lub gwarancji do wysokości 90 proc. kosztów budowy względnie remontu.

Wysokość kredytów, udzielanych Spółdzielniom budowlano-mieszkaniowym przez Państwowe Banki, należy dostosować do siły gwarancyjnej Spółdzielni. Dostarczona przez Spółdzielnię gwarancja na zakupionych terenach i w budowie będących domach winna być również uwzględniona.

3) Zwraca uwagę zarządów gmin, by celem szybszego i łatwiejszego rozwiązania kwestji mieszkaniowej jak najrychlej przystosowały swą politykę terenową do wymagań spółdziel czego ruchu budowlanego przez nabywanie odpowiednich terenów, urządzanie środków komunikacyjnych do tych terenów i zaprowadzenie wszelkich urządzeń miejskich.

Budowanie zaś domów czynszowych dla niezamożnej ludności miejskiej, niemogącej korzystać z pomocy instytucyj spółdzielczych, jest obowiązkiem gminy również i Państwa, które powinno odpowiedniemi funduszami poprzeć gminy w tej akcji".

Na Komisji Wydziałowej domagano się zgodnie rewizji ustawy spółdzielczej w tym kierunku, by kapitał silniej, niż to obecnie jest możliwe, mógł się organizować na zasadach spółdzielczych. Dotyczy to zwłaszcza Spółdzielni wytwórczych i budowlanych, których rozwój został wskutek tego zupełnie wstrzymany.

Obrady Sejmiku utrzymane były na bardzo wysokim poziomie. Dla organizacji pol-kiego stanu mieszczańskiego oraz dla podniesienia drobnego rolnictwa Sejmik lwowski posiada bardzo doniosłe znaczenie.

Akcje nadal zwyżkują.

Giełda akcyjna pracuje nadal pod znakiem dobrej konjunktury.

W dniu wczorajszym zwyżkowały przedewszystkiem papiery cięższe w rodzaju Zieleniewskiego, Siersży górniczej, Górki, Chybia, Piaseckiego, które były też najwięcej poszukiwane. Z handlowych Tohan zniżkowy, a bankowe nie wykazały wczoraj żadnych zmian.

Na pogiełdziu dość silne w tendencji Jaworzno, Cegielski, Bank Polski, Nobel, Gazy Wschodnie, natomiast dolarówka zniżkowa.

Płacono: Bank Przemysłowy 25 gr, Tohan 69—72 gr, Pharma 1.70 zł, Zieleniewski 23—23.50 zł, Trzebinia żelazo 65—72 gr, Parowozy 72 gr, Górka 39.50—42 zł, Siersza górnicza 5.30—5.50 zł, Niemojowski 65 gr, Azoty 1.20 do 1.25 zł, Elektrownia 47.50 zł, Krakus 40 gr, Chodorów 133.25—134 zł, Chybie 6.80—6.90 zł, Jaworzno 22.50—23 zł, Bank Polski 158—163 zł, Nobel 5.25—5.50 zł, Cegielski 48.50—49.50 zł, Lokomotywy 2.15 zł, Dolarówka 56.50 zł, Ćmielów 36—38 gr, Gazy Wschodnie 32.75 do 33 zł, Pożyczka konwersyjna 69 zł, Len 90 gr, Tepege 28 gr.

Na rynku walut, jak zwykle, spokój.

Za dolara płacono w Krakowie 8.92¾ — 8.93¾ zł, a za czeki dolarowe 8.94½—8.95 zł.

Oficjalnie notowano: Nowy Jork 8.93 zł, dolar 8.92, Londyn 43.45, Paryż 35.04, Wiedeń 125.85, Praga 26.50, Medjolan 51—50.10, Szwajcarja 172.12, Holandja 357.90.

KAZIMIERA GŁĘBOCKA. 1

Oficerowie.

Życie małego, garnizonowego miasteczka jęło właśnie zamierać wśród osowiałej nudy jesiennej, gdy wstrząsnęła niem straszna wieść — pułkownikowa Borejszowa, żona dowódcy pułku ułanów tutejszych, zabiła się. W przystępie szału.

Straszne. Niepojęte. Bo i jakże — młoda, piękna kobieta, uosobienie zdrowia i humoru, nagle popełnia samobójstwo — aha, w przystępie szału. Oczywiście, że tak jedynie wytłumaczyć można sobie ów krok rozpaczliwy. Zapewne.

Rozważano jeszcze rzecz z tej i owej strony. Wreszcie opinja miasteczka zadecydowała, że urocza zmarła była zbyt szczęśliwą kobietą, zbyt dobrą żoną i matką, aby można choć na chwilę przypuszczać, że istotnym powodem samobójstwa mogło tu być coś innego, jak nagły atak obłędu. Obżałowano nieco i pobieżnie pułkownika owdowiałego, nawiasem wspominając jego dumę i nieprzystępność.

Wreszcie zapomniano. Myśl zwróciła się ku nowszym wydarzeniom. I życie kresowego miasteczka popłynęło zwykłem leniwem korytem.

Inaczej w kole oficerskiem. Tam pamięć o zmarłej żyła dłużej. Kobiety wspominały jej wesołość i dobre serce, mężczyźni piękność i śmierć tragiczną. Cicho, urywanie mówiono o zachowaniu się pułkownika w czasie pogrzebu żony. Niczem nie zdradził on swej straszliwej boleści. Nie uronił jednej łzy. Nie pochylił siwej głowy pod brzemieniem nieszczęścia. Tak. Nawet w tej chwili strasznej pozostał takim, jakim go znano. Spokojny był. Dumny. Pan z panów — nie dający nigdy widowiska ze swych uczuć — tłumowi.

Po tych chwilach bolesnych pułkownik Borejsza odsunął się był od świata. Wyjechał na urlop, a po powrocie znów nie chciał widzieć nikogo. Zestarzał się. Ot, zdziwaczał.

Poza służbą nic go nie interesowało. Unikał ludzi wogóle, a nawet unikał towarzystwa przyjaciół tak oddanych i szczerych, jak rotmistrz Dołęga i porucznik Konopacki.

A przecież dawniej dwaj ci oficerowie należeli niemal do domowników pułkownikostwa Borejszów. Dla nich jedynie pułkownik odstąpił był od zasady i otworzył im swój dom. I sam pokochał tych dwóch ludzi, on, który był tak wybredny dotąd, że poza przyjęciami oficjalnemi nikogo nie zapraszał. A stosunek jego do rotmistrza Dołęgi i porucznika Konopackiego zmienił się przecie wkrótce w przyjaźń tak serdeczną i tak zażyłą, że o ile który z tych oficerów zmuszonym był spędzić wolny wieczór gdzieindziej niż w domu pułkownikostwa, to już zgóry był przygotowanym na przyjazne szczere wyrzuty pułkownika.

Wśród oficerów panowało słuszne przekonanie, że rotmistrz i porucznik dzięki swym szlachetnym, starym nazwiskom i swym doskonałym manierom uzyskali tak prędko przyjaźń dowódcy i wstęp do jego domu.

Bo zresztą, cóż? Oficerowie — jak tylu innych. Konopackiego lubiano ogólnie. Kobiety kochały się w nim, bo był ładny, świetnie tańczył i niejedną łzawą sprawę miłosną umiał zakończyć wesoło. Błagował prześlicznie na różne tematy. A najchętniej o swych rzekomych podbojach miłosnych Kieliszkiem nie gardził, ale nawet upić się potrafił nie bez wdzięku. Czasem fundował nawet. No — dusza człowiek.

Dla kontrastu wesoły ten oficerek przyjaźnił się z najnudniejszym rotmistrzem z całej armji polskiej. Bo Dołęga uchodził za sensata. Wogóle za nudziarza. Jak to Litwini. Lubił polowanie, sporty. Jeździł w wyścigach. Pił mniej od innych. Zato więcej grywał w karty. Dość nieszczęśliwie zresztą. Lubiły go zaś panie poważne, dla których był jednak tylko „dekoratywnym w salonie".

Więc właściwie obydwaj przyjaciele niczem prawie nie wyróżniali się z pośród szarej braci oficerskiej. A jednak — było w ich zachowaniu się, w rozmowie, coś nieokreślonego, coś co ich czyniło innymi od innych. Jakieś niby to drobnostki. Owa zawsze równa uprzejmość, a równocześnie pewność siebie, owa nieporównana, istotna pańskość, cechująca tylko ludzi wysokiej rasy.

Pułkownik Borejsza ocenił był prędko, z jakimi to ludźmi ma tu do czynienia. Spodobali mu się ci dwaj. Ze wszystkiego. Z pięknych nazwisk. I z manier, któremi tak bardzo odbijali od ludzi nowych, o nazwiskach pachnących świeżością. Tak. Ci dwaj — to była tradycja. To była szlachta. To byli oficerowie, jakich trzeba. Ludzie honoru — świetni, rycerscy.

Pułkownik należał zaś do pewnego typu ludzi dawnych, dla których klejnot szlachecki był rękojmią szlachetnością duszy. Bowiem tylko szlachcica obowiązuje tradycja. Tylko potomkowie rycerzy mogą być podwaliną stałej rycerskiej armji polskiej.

Takim był stary pułkownik Borejsza. Umiłował był swój klejnot szlachecki ponad wszystko. I w imię tychże tradycji szedł przez życie dzisiejsze, daleki od życia, czysty i dumny. Bo przykazaniem życiowem, busolą i siłą, była jego dewiza rodowa. — Honor ponad wszystko!

Chciał unikać brudu i bezduszności dzisiejszego życia, lecz ponieważ miał umysł surowy i fanatyczny, więc począł z kolei unikać i życia samego i ludzi.

Dopiero pod wpływem przyjaźni Dołęgi i Konopackiego nastąpił zwrot w przekonaniach i życiu pułkownika. Zaczął się czuć doskonale w życzliwem otoczeniu tych oficerów. Polubił ich serdecznie, a oni — ludzie bezdomni — bardzo prędko przywiązali się do domu, gdzie otaczała ich zawsze serdeczna, ciepła atmosfera tego, co Anglik nazywa „home". U nas niestety t. zw. ognisko rodzinne powoli bankrutuje, ciepło jego bywa wyszydzane, a przecie jest i pozostanie ono niezbyt nieodzownym czynnikiem wychowawczym ducha ludzkiego.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Ministerstwo rolnictwa

a nie Ministerstwo Roln. i D. Państwowych.

Warszawa. (AW.) Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych zostało rozporządzeniem, ogłoszonem w ostatnim Dzienniku Ustaw przemianowane na Ministerstwo Rolnictwa. Odpowiednio do tego został również zmieniony tytuł ministra rolnictwa i dóbr państwowych na ministra rolnictwa.

—o0o—

Wybory w Lubartowie.

Lubartów. (AW). Dziś ogłoszono wyniki wyborów do rady miejskiej w Lubartowie, odbytych w dniu 24 kwietnia. Głosowało ogółem 3800 osób, uprawnionych do głosowania było 3873. Na listę Nr. 1 — syjonistów — głosowało 1008, uzyskała ona 8 mandatów, lista Nr. 2 — żydów ortodoksów — 354 głosy — 3 mandaty, Nr. 3 — bezpartyjna-mieszczańska — 755 głosów — 6 mandatów, Nr. 4 — klub naprawy gospodarki miejskiej — 358 gołsów — 3 mandaty, Nr. 5 — komuniści —234 głosów — 2 mandaty, Nr. 6 — P. P. S. — 271 głosów — 2 mandaty.

—0—

Konferencja p. Bartla z p. Piłsudskim.

Warszawa. (Telef. wł.). W środę wieczorem wicepremjer Bartel przybył do Belwederu i naradzał się z premjerem Piłsudskim w sprawie sytuacji politycznej, a między innemi w kwestji zwołania Sejmu.

Pozatem przedmiotem obrad miały być sprawy związane z wydaniem dekretu Prezydenta Rzplitej o nadzwyczajnej komisji dla zwalczania nadużyć. Dekret ten nie został jeszcze całkowicie sporządzony i wymaga pewnych uzupełnień.

—o0o—

25-letni jubileusz ks. arcybiskupa Roppa

Warszawa. (Telef. wł.). Ks. arcyb. metropolita mohylowski Edw. Ropp obchodzi w dniu 10 czerwca 25-letni jubileusz biskupstwa. Dla uczczenia jubileuszu ks. metropolity utworzył się komitet z ks. kard. Kakowskim na czele.

—0—

Rada ubezpieczeń społecznych.

Warszawa. (AW.) Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie Rady ubezpieczeń społecznych, składającej się z przedstawicieli nauki, pracowników, pracodawców oraz instytucji ubezpieczeniowych. W posiedzeniu przewodniczył minister Jurkiewicz. Przedmiotem obrad był projekt ustawy o obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby, oraz ubezpieczenie robotników na wypadek niezdolności ich do pracy, a ich rodzin na wypadek śmierci ubezpieczonego.

—o0o—

STRAJK KUPCÓW WARSZAWSKICH.

Warszawa. (AW) Związek manufakturzystów warszawskich uchwalił ogłosić w bieżącym tygodniu 2-godzinny strajk protestujący wszystkich sklepów i składów manufakturowych przeciw nadmiernemu podatkowi obrotowemu.

—o0o—

Warszawa. (Telef. wł.). W dn. 28 bm. wyjeżdża minister Dobrucki na trzy dni dla zwizytowania Liceum Krzemienieckiego.

—o0o—

Londyn. (PAT.) „Daily Expres" donosi z Pekinu, że delegaci władz chińskich przedstawili posłom zagranicznym projekt układu w sprawie zwrócenia Chinom koncesyj angielskich w Tjen Tsinie.

—o0o—

O czem radzić będzie Międzynar. Konferencja Gosp.

Warszawa. (Tel. wł.) We wtorek wieczorem w mieszkaniu ministra Zaleskiego odbyła się konferencja prasowa, na której były minister Gliwic wygłosił przemówienie na temat międzynarodowej konferencji ekonomicznej, na którą delegacja nasza wyjeżdża w d. 29 kwietnia. Najważniejszemi sprawami, któremi zajmie się konferencja, są sprawy dotyczące ograniczeń i reglamentacyj, na które napotyka międzynarodowa wymiana towarów, tudzież sprawa organizacji przemysłu w skali wychodzącej poza granice poszczególnych państw mianowicie kartelizacja. Niezależnie od tych spraw chodzić będzie o repartycję kapitałów. Decyzje konferencji, w której weźmie udział 58 państw i około 600 osób nie będą mogły obowiązywać poszczególnych rządów. Konferencja ograniczy się jedynie do zaleceń.

Wybory do rad gminnych w Małopolsce Wschodniej

Warszawa. (Tel. wł.) Pisma warszawskie zamieszczają następujący komunikat:

Wczoraj minister spraw wewnętrznych, gen. Składkowski, podpisał rozporządzenie, zarządzające wybory do rad miejskich i gminnych na terenie województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego z wyjątkiem m. Lwowa. Wybory mają być przeprowadzone na podstawie ordynacji wyborczej z 12 sierpnia 1866 r. i z późniejszemi zmianami łącznie z rozporządzeniem polskiej komisji likwidacyjnej z dn. 23 XI. 1918 r. rozszerzającem prawo wyborcze do rad gminnych przez stworzenie czwartej kurji.

Rozporządzenie powyższe zostało przesłane odnośnym wojewodom do natychmiastowego wykonania.

Rozporządzenie Polskiej Komisji Likwidacyjnej — o którem wspomina komunikat — obowiązuje jedynie na terenie Małopolski Zachodniej, a w województwie lwowskim tylko na obszarze położonym na zachód od Sanu. Ponieważ rząd nie posiada pełnomocnictw w zakresie ustaw samorządowych, przeto rozp. P.K.L. na wschód od Sanu nie może obowiązywać, a wybory mogą się tam odbyć jedynie na podstawie starej, austrjackiej ordynacji wyborczej, pozbawiającej prawa wybierania i wybieralności kobiety i wszystkich bezpośrednio nieopodatkowanych i najmniej opodatkowanych. Red.).

Wilno — wolnem miastem?

Sensacyjne i niepokojące pogłoski o tajnych rokowaniach polsko-litewskich.

Pozostające w bliskich stosunkach z p. ministrem sprawiedliwości Meysztowiczem wileńskie „Słowo" w numerze sobotnim pisze:

„W ciągu kilku ostatnich dni, obiegła Wilno niepokojąca pogłoska, kolportowana przez nieznane dotychczas czynniki, że pomiędzy Polską a Litwą toczą się tajne rokowania, w rezultacie których Wilno pozostać ma Wolnem miastem, na podobieństwo Gdańska".

Pogłoska ta świadczy, że wbrew rozpowszechnianemu starannie mniemaniu, Wilno nie żywi wielkiej ufności do obecnego rządu i uwierzyło w możliwość rokowań z takim wynikiem.

„Głównym bodźcem — dodaje „Słowo" do tych fantastycznych pogłosek była reorganizacja kolejnictwa, w następstwie której, Wileńska Dyrekcja Kolei Państwowych przeniesiona być ma do Białegostoku, w myśl przewidywanego na terenie całej Polski nowego podziału dyrekcyjnego, oraz z powodu zamierzanego skasowania dyrekcji Stanisławowskiej".

Dodać musimy, że "Dziennik Wileński" zapewnia, że, jak się dowiedział z miarodajnego źródła, kierownictwu dyrekcji nic nie jest wiadomem o zamierzonem jakby przeniesieniu dyrekcji kolejowej do Białegostoku.

Na Litwie sroży się terror.

Kowno. (AW) Represje stosowane przez rząd kadłubowy Waldemarasa w stosunku do opozycji dochodzą do niebywałych rozmiarów. Prasa wobec ogromnych kar zmuszona jest do milczenia. Za opublikowanie wiadomości mogących wywołać niepokój, grozi redaktorowi odpowiedzialnemu kara trzechmiesięcznego więzienia i 5000 litów grzywny. Aresztowania ludzi podejrzanych o działalność opozycyjną oraz wybitnych obywateli wśród mniejszości narodowych trwają w dalszym ciągu.

361 miljonów dolarów pożyczyła Ameryka Europie.

w pierwszym kwartale 1927.

Nowy Jork. (PAT). „New Jork Times" donosi, że według urzędowej statystyki pożyczki udzielone przez Amerykę Europie w pierwszym kwartale roku 1927 wynoszą 361 milj. dolarów.

Stany Zjednoczone czują głęboką sympatję dla Chin...

Nowy Jork. (PAT). Przemawiając na bankiecie wydanym przez prasę, prezydent Coolidge stwierdził, że polityka amerykańska pozostanie nadal polityką porozumienia dzięki stosowaniu środków lojalnych opartych na poczuciu sprawiedliwości. Przemówienie swoje prezydent Coolidge zakończył oświadczeniem, że Stany Zjednoczone odczuwały głęboką sympatję dla Chin i będą popierały ich słuszne dążenia do odzyskania wolności i jedności narodowej. Wysyłka amerykańskich sił morskich i lądowych do Chin dokonaną była bez żadnych zamiarów agresywnych i miała na celu wyłącznie ochronę życia i mienia obywateli amerykańskich przed gwałtami i grabieżami.

Krach na giełdzie nowojorskiej.

Nowy Jork. (PAT) Na giełdzie nowojorskiej nastąpił znaczny spadek papierów bawełnianych, który pociągnął za sobą także spadek i innych papierów w tempie gwałtownem. Jako powody wymieniają wylew Missisipi, przesilenie w Japonji i sytuację w Chinach.

BIJĄ KIEREŃSKIEGO.

Nowy Jork. (PAT) Kiereński został ponownie czynnie znieważony na bankiecie urządzonym na jego cześć w Chicago. W czasie bankietu przystąpił do niego b. oficer armji carskiej i uderzywszy go w twarz zawołał: oto masz pamiątkę.

Poseł Rauscher wraca w przyszłym tygodniu.

Berlin. (AW). W związku z doniesieniem o powrocie posła niemieckiego Rauschera do Warszawy dowiadujemy się, że poseł Rauscher dopiero w najbliższych dniach powraca z urlopu do Berlina, gdzie odbędzie kilka konferencyj, poczem w połowie przyszłego tygodnia wyjedzie do Warszawy.

—o0o—

Festiwal muzyki polskiej w Pradze.

Festiwal muzyki polskiej w Pradze czeskiej od 3—7 maja br. rozpocznie się wielkim inauguracyjnym koncertem symfonicznym w Smetanowej Sali Reprezentacyjnego Domu, gdzie pod batutą Grzegorza Fitelberga, dyrektora Filharmonji warszawskiej, odegranemi zostaną przez Filharmonję praską utwory: Szymanowskiego 3-cia symfonja i koncert skrzypcowy, Różyckiego poemat Bolesław Śmiały i Czesława Marka Suita orkiestralna. Najznakomitszy polski skrzypek Hubermann uświetni swym współudziałem ten koncert w dniu 3 Maja jako święto oficjalne Rzeczypospolitej Polskiej, a solo wokalne symfonji wykona znakomita polska artystka Stanisława Korwin Szymanowska.

—0—

Między Łotwą a Sowietami

dojdzie do porozumienia.

Moskwa. (AW) Z początkiem maja oczekiwany tu jest przyjazd delegacji pełnomocnej rządu łotewskiego, której zadaniem ma być ustalenie zarządem sowieckim zasad uzupełniającego układu gospodarczego Łotwy i Sowietów. Prasa podkreśla, iż skład delegacji wskazuje na tendencję kompromisów ze strony Łotwy, gdyż kilku wybitnych członków reprezentacji łotewskiej należy do zwolenników zbliżenia obu państw. Zaliczyć tu należy lewicowego demokratę Mendersa i przewodniczącego komisji finansowej sejmu Gana. W skład delegacji wchodzą poza tem pos. Bilman jako prezes oraz przewodniczący rady Banku łotewskiego Reinhold Kalning.

Terror na Kaukazie.

Moskwa. (AW) Terror kaukaskiego GPU. ostry zwłaszcza na terenie Gruzji i południowego Kaukazu, trwa w dalszym ciągu. Ostatnio rozstrzelano oskarżonych o bandytyzm polityczny 6 Gruzinów, w tem 2 studentów.

—o0o—

Banda, która napadła na pociąg, rozgromiona.

Meksyk. (PAT.) 60 członków bandy, która dokonała napadu na pociąg pod Guadalajara zostało zabitych po 15 godzinnej walce z wojskami rządowemi pod El-Guitarrere.

Szósty dzień turnieju szachowego w Łodzi.

Dzień 25 bm. przyniósł ponowne zwycięstwo Rubinsteinowi nad Chwojnikiem przeprowadzone w sposób bardzo efektowny. Inne wyniki są następujące: Stimlein—Kleczyński, Blass—Friedman, dr. Kohn—Daniszewski zakończyły się remis. Partje: Łowski—Tartakower, Makarczyk—Rogodziński odłożone, w pozycji pierwszej nieco lepszej dla Tartakowera, w drugiej dla Makarczyka. W dn. 25 b. m. rozpoczął się poboczny turniej o tytuł mistrza polskiego związku szachowego, do którego zgłosiło się 12 uczestników. Wyniki dotychczasowe są następujące: Heinmesser wygrał z Barinem, Chwojnik z Aplem, partja dr. Steifer i Winawer zakończyła się remis. Partje Gajer—Reifner oraz Dowdin—Jagielski przerwano.

Na uroczystość 3 Maja!

polecamy

Bogusławska M. **Rocznice narodowe.** — Wskazówki i materjały potrzebne dla urządzających obchody narodowe . . . . 12·— zł.

Treść: Część ogólna — Legjony Dąbrowskiego i Księstwo Warszawskie Wyzwolenie Wielkopolski — Powstanie Styczniowe — Odzyskanie Pomorza — Tadeusz Kościuszko Wyzwolenie Wilna — **Święto narodowe Konstytucji 3-go Maja** — Odzyskanie Śląska — Polska w wielkiej wojnie — Cud Wisły — Książę Józef Poniatowski — Obrona Lwowa — Wyrugowanie okupantów z Polski — Powstanie listopadowe.

Dynowska M. **Nasze rocznice.** Wybór poezyj i prozy na obchody narodowe . . . . 3·20

Treść: Słowo wstępne. — Ku czci Bolesława Chrobrego. — Grunwald. Trzeci Maj — Ku czci Księcia Józefa Poniatowskiego — Ku czci Kościuszki — Powstanie Listopadowe — Powstanie Styczniowe — Niepodległa Polska — Proroctwa Zmartwychwstanie — Ku czci Mickiewicza — Ku czci Słowackiego — Ku czci Krasińskiego — Ku czci Sienkiewicza. Ku czci Szopena

Królowa Korony Polskiej (3 Maja) . . . 1·50

Łoziński Z., X. Biskup. **Chrześcijańska miłość Ojczyzny i praca narodowa** . . 3·60

Majcher J. **Trzeciego Maja.** Sztuka historyczna w 8 aktaah . . . . 1·60

Staich Wł. X. **„Święto Przymierza“**, Kazania na uroczystość narodową Trzeciego Maja . . . . 2·50

Tomczak K. X. Dr. **Święto Królewej Korony Polskiej dnia 3 Maja** . . . . . —·30

Trzeci Maja. Szkic historyczno-społeczny —·80

Wieczorek P. X. **Polska już wolna.** Obrazek sceniczny w 3 odsłonach . . . —·90

Witaj majowa jutrzenko. Wieczornica ku uczczeniu Konstytucji 3 Maja . . . 1·90

Wysocki W. **Konstytucja 3 Maja** . . . —·50

Żurowska F. **Święto Narodowe** . . . . 1·50

Konstytucja 3 Maja . . . . 1·20

odwrotnie wysyła

KSIĘGARNIA KRAKOWSKA

Kraków, ulica św. Tomasza 35.

Zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Wiktora Dębosza ur. w r. 1899. wydaną przez P. K. U. Kraków unieważnia się. 537

Unieważniam zgubioną książkę wojskową oraz kartę mob. wydaną przez P. K. U. Kraków na Nazwisko Józef Natkaniec. 534

Instruktora i akwizytora ubezpieczeniowego wszystkich działów a także odpowiedzialności prawno cywilnej, celem stałych wyjazdów po zach. Małopolsce i Śląsku, przyjmie Światowe Tow. ubezpieczeń za stałą płacą, kosztami podróży oraz prowizją. Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia tylko rutynowanych do Administracji „Głosu Narodu“ pod „Instruktor“. 538

W Tarnowie reprezentanta ustosunkowanego i fachowca zaangażuje wielkie Towarzystwo **ubezpieczeń** w ubezp. rzeczowych i osobowych. Zgłoszenia do Administr. „Głosu Narodu“ pod „**Tarnów**“. 538

Staruszka lat 89 cierpiąca skrajną nędzę prosi o jakiekolwiek wsparcie. Zgłoszenia: Zofja Prokurad, Kraków, Zwierzyniecka 8.

WITRAŻE

WYKONUJĄ WYKONUJĄ

ZAKŁADY PRZEMYSŁU SZKLANEGO

S. A. W KRAKOWIE, KAPUCYŃSKA 7. TEL. 25-41

od najskromniejszych do najbogatszych dla celów kościelnych i świeckich Wykonanie na wysokim poziomie artystycznym i solidne. — Ceny bezkonkurencyjne. — Prospekty na żądanie.

174

Matka 3-ga dzieci z których jedno chore na płuca, pozbawiona z powodu wypadków wojennych wszelkich środków do życia, prosi dobrych ludzi o pomoc dla ratowania dziecka. Nędza sprawdzona przez Administrację dziennika, która przyjmuje łaskawe datki pod „Nieszczęśliwa — matka“.

Wytwórnia kilimów

Ireny Gutwińskiej 89

Absolwentki państw. szkoły przem. art.

Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.

poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty

---

NA ŚWIĘTA!!!

Migdały, rodzynki, daktyle, figi, orzechy obierane, mak holenderski, skórki pomarańczowe, cykate, marmolady różnego rodzaju, konfitury i kompoty,

po najtańszych cenach, w najlepszych gatunkach, poleca

Wojciech Olszowski

w Krakowie, Mały Rynek.

Podnoście plony ogrodów

warzywnych, owocowych i kwiatowych!

Obfite plony **w ogrodach warzywnych, owocowych i kwiatowych**, osiąga się używaniem mieszanek nawozów sztucznych, produkowanych z mączek mięsnych, rogowych, krwi bydlęcej i potasu, wedle recept **holenderskich i francuskich**, a zawierających wszystkie sole odżywcze w odpowiedniej proporcji. Oferty ze sposobem użycia i tabelą rozsiewu potrzebnych ilości, wysyła odwrotnie

„SUPERFOSFAT“ fabryki nawozów sztucznych
JÓZEFA I KAROLA TOWARNICKICH S. A.
Wróblik Szlachecki, p. loco.

Nr. ins. 16/27.

HALA LICYTACYJNA SĄDU POWIATOWEGO CYWILNEGO w Krakowie, ul. św. Jana Nr. 22.

w czwartek dnia 28 kwietnia 1927. i dnie następne o godzinie 9-tej rano będą sprzedane:

karetka, powozik, brek, motor elektryczny, młynek buraczarka, maszyna do pisania Monofiks, do szycia, drut, sprężyny meblowe, piecyk żelazny, łazienkowy, koryto, belki cienkie, zegarki, knoty do świec, urządzenie restauracji i mieszkania, garderoba męska, krawatki, wagi, szampany, wina, wódki, miody.

Bliższe szczegóły na tablicy przed Halą umieszczono.

Kraków, dnia 26 kwietnia 1927.



POLA NEGRI

byłaby do dziś dnia skromną chórzystką baletu warszawskiego, gdyby nie używała cudownego środka

COSMOPOLIS

pielęgnującego świeżość twarzy, rąk i ciała oraz nadającego im niezrównaną elastyczność i pieszczotliwą, aksamitną gładkość.

Cosmopolis to nie jest krem. — Cosmopolis to nie jest pasta do twarzy.

Cosmopolis jest to zupełnie coś nowego i dotychczas niebywałego.

Główny skład na Polskę: **Roman Włodarski, Warszawa, Lubeckiego 5.**

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Cena **zł. 2·50** za sztukę. W razie nie otrzymania należy zwrócić się do Głównego składu na Polskę. Zamiejscowym wysyła się po otrzymaniu zgóry **zł. 2·75** lub **3·25** za zaliczeniem.

WYSTRZEGAC SIĘ NAŚLADOWNICTW! 337

Przedstawiciele na poszczególne miasta na własny rachunek pożądani.

Zegarek ZENITH

miej zawsze i wszędzie.

Dogodne warunki!!!

Kto jeszcze nie posiada u siebie w domu naszego **cennika** różnych towarów, a mianowicie: **Harmonji, bałałajek, mandolin, materjałów na ubrania, palt, bielizny, kap, kołder, obrusów, plateru, pończoch, skarpetek i t. d.** powinien zażądać i podać swój adres: Warszawa, Dom Towarowy Swieca i S-ka. Skrzynka pocztowa Nr. 552. Chłodna 6. 287

Pożyczki zagraniczne hipoteczne powyżej 20.000 dol. przy pokryciu trzechkrotnem na 3-5 lat, 8% rocznie, jednorazowa prowizja 3½% później ewentualna zmiana na amortyzacyjne. Objekta miejskie, przemysłowe, dobra ziemskie.

Zgłoszenia wstępne zaraz, z powodu wyjazdu podać wysokość, jaki objekt i gdzie. Pod

„Kancelarja adwokacka“

do Admin. „Głosu Narodu“ Kraków, ul. :—: św. Krzyża 11. :—:

Już wyszły z druku!

X. X. STAICH — OBUCHOWICZ

NAUKI MAJOWE

O KROLOWEJ KORONY POLSKIEJ

Stron 248. Cena zł. 4·—, z przes. 4·30, za zaliczką 4·90

Zamówienia przyjmuje

Księgarnia Krakowska, Kraków, ul. św. Tomasza 35

(róg ulicy św. Krzyża).

LUDWIK LAZAR

poleca

BIELSKIE PIWO MARCOWE i PORTER

zamówienia uskutecznia również i na prowincję.

Kraków: Gołębia l. 5 i Łobzów tel. 3040.

MEDAL ZŁOTY MEDAL ... OW

Zakłady Radjotechniczne „NATAWIS“

w Warszawie, Łodzi i Krakowie.

Oddział w Krakowie

ul. Starowiślna 17. Tel. 4590.

Wyroby własne:

aparaty odbiorcze zwykłe i luksusowe, aparaty nadawcze amatorskie, eliminatory stacji miejscowej, cewki, kondenzatory, słuchawki i t. p.

Wielki wybór

detektorów, słuchawek, głośników, lamp katodowych, kondenzatorów, akumulatorów, baterji anodowych, materjału izolacyjnego, drutu, i t. p.

Fachowa porada. Ceny przystępne. Dogodne warunki.

Instalacja w Krakowie i na prowincji terminowa.

Wielki wybór prasy radjowej.

Cenniki i oferty bezpłatnie. 431

Trenčianske Teplice

Czechosłowacja. **Leczy cudownie:**

reumatyzm, podagrę, ischias.

Najmocniejsze źródła siarczane. Utrzymanie od Kc. 40·—. Napływowy szlam.

Informacji udziela: **Juljusz Sperling, Kraków, ul. Krzywa L. 3** jak również Zarząd Kąpielowy. 496

Pieczęcie kauczukowe wszelkiego rodzaju poduszki do stampil koperty z drukiem za 1000 sztuk 16 zł wszelkie papiery listowe i przybory piśmienne. Bilety wizytowe 100 sztuk od 4 zł. Specjalność pióra angielskie „Cracovia“ ścięte ostre i z kulkami marki „Cracovia“. Presspanne glancowane kartony jako podkładki etc. dostarcza tanio szybko solidnie

Z. Ziembicki

Kraków Pl. Marjacki 2.

Główny skład ksiąg handlowych wszelkich systemów.

Celem uniknięcia omyłek z firmami o podobnem brzmieniu proszę uważać na dokładny adres.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik, — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.